

TYDZIEŃ SKRZYDEŁ

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920
KURYTYBA — 21 października - (outubro) — 1970 — Nr 3189 - (42/70)

«25-lecie ONZ»

Dnia 14 października br. Organizacja Narodów Zjednoczonych /ONZ/ obchodziła 25 rocznicę swego istnienia. W uroczystej sesji wzięło udział: 18 prezydentów, 20 premierów i 90 ministrów spraw zagranicznych.

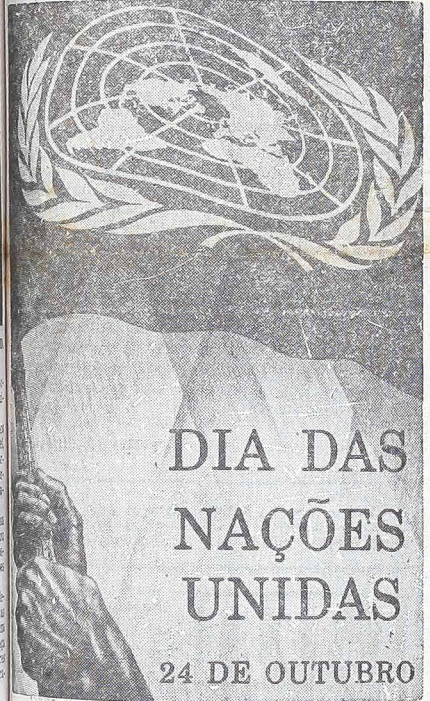
Od chwili powstania tego organizmu światowego wszystkie narody miały mocne przekonanie, że ONZ

położy wreszcie koniec wszelkim wojnom, utrzyma trwały pokój, skończy raz za zawsze z polityką siły i z podziałem świata na bloki czy sfery wpływów. Nikt jednak nie może zaprzeczyć dobrej woli i nadludzkiej wysiłku ONU, by zachować pokój światowy, jak nikt nie może wątpić w mądre opracowane statuty tej organizacji.

Statuty te mówią m. in. że: należy utrzymać pokój i bezpieczeństwo narodów; pracować nad bezpieczeństwem kolektywnym; nie dopuścić do użycia siły przez jakieś państwo usiłujące naruszyć terytorium obce; uszanować i przestrzegać traktatów i praw międzynarodowych; każdy naród ma prawo do samostanowienia i obrania tego czy innego systemu rządów.

W praktyce jednak ONZ nie osiągnął celów, które postawił przed sobą. Przede wszystkim ONZ nie zaprowadził porządku w Europie, gdyż do czasów dzisiejszych nie zrealizował traktatu pokojowego z Niemcami (np. odnośnie zachodnich granic Polski), nie potrafił zapobiec "zimnej wojnie" jaka rozgorzała między USA i ZSRR, głównymi sygnatariuszami i założycielami ONZ. Stąd cała akcja ONZ ograniczyła się do pięknych mów, apelów i ostrzeżeń.

Bezpieczeństwo kolektywne mogłoby nastąpić jedynie dzięki: a/ własnej i potężnej armii ONZ b/ gdyby wszystkie narody miały te same pojęcia i idee o pokoju, agresji i bezpieczeństwie c/ podporządkowaniu własnych interesów dla dobra wspólnego wszystkich narodów. Niestety, wygórowany nacjonalizm, chęć imperializmu, nieopanowany egoizm poszczególnych państw stanął temu na przeszkodzie.



Dnia 24 października każdego roku cały świat obchodzi Dzień ONZ, poświęcony pamięci i działalności tej instytucji, mającej na celu zachowanie pokoju na świecie oraz realizowanie postępu ekonomiczno-gospodarczego i oświatowego na całej kuli ziemskiej. Najtrudniejszym zadaniem ONZ jest utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie i w Indochinach

«TYDZIEŃ SKRZYDEŁ»

Około 40 lat wstecz utworzone zostało w Brazylii Ministerstwo Lotnictwa dzięki z lotnictwem wojskowym, pod nazwą FAB /Brazylijskie Siły Lotnicze/.

Największą zasługą FABU była i jest utrzymanie komunikacji lotniczej z najbardziej odległymi zakątkami Kraju, jak również rozwoju poczty lotniczej, nie mówiąc o akcji ratunkowej w wypadkach katastrofy lotniczej.

FAB zdobyła zasłużoną sławę i podziw całego społeczeństwa brazylijskiego. Nie ma bowiem wypadku, by osoba potrzebująca natychmiastowej pomocy lekarskiej nie o-

trzymała darmowego przejazdu do odległego szpitala lub by przywieźle lek dla osób zarażonych niebezpieczną chorobą.

Równocześnie FAB poczyniły wielkie postępy w przemyśle lotniczym, produkując najpierw lekkie samoloty ćwiczebne "Regente 40 B-2", "Universal IPD-6201" w Batoatatu i S. José dos Campos, później "Paulistinha" i "Bandelran-te", a ostatnio zabiera się do skonstruacji wielkiego samolotu "Macchi 326 GB".

Obchodząc Tydzień Awiacji lub Tydzień Skrzydeł, FAB w swej 40-letniej działalności ma rzeczywiste z czego się chlubić i czym się szczycić.

Dwa przedsięwzięcia

Najbliższym planem władz federalnych jest: usprawnić komunikację na rzece São Francisco przepływającej przez stany Minas Gerais, Pernambuco i Alagoas i wpadającej do Atlantyku oraz zaprowadzić punkty oświatowoychowawcze w skupiskach kolonizacyjnych leżących wzdłuż szosy Belém-Brasília.

Rzeka S. Francisco jest bardzo ważną arterią komunikacyjną w zrymym i licznie zaludnionym dorzeczu tej obryzmyj rzeki. Można powiedzieć, że jest ona jedyną drogą wodną, przez którą przesuwać się bezustannie setki małych statków, motorówek i różnego rodzaju łodzi. Rzeka ta liczy 3160 km długości, a jej dorzecze posiada 633 tys. km kwadr. Środkowy bieg S. Francisco, wynoszący 1300 km, między Pirapora /Minas/ i Juazeiro-Petrolina na granicy Bahia i Pernambuco, jest już wykorzystany dla nawigacji rzecznej.

Komunikacja na tym odcinku S. Francisco poprawiła się znacznie od chwili wybudowania na tej rzece wielkiej zapory

wodnej Tres Marias. Dzięki tej zaporce można regulować stan wody na S. Francisco przede wszystkim w okresie letnim, w którym opady deszczowe są bardzo słabe. Chodzi teraz o to, by otworzyć komunikację wodną także w dolnym biegu S. Francisco, pełnym wysp i pływów. Konieczna więc staje się rzeczą pogłębić i usprawnić wielki odcinek tej rzeki, ułatwiając okolicznym mieszkańcom transport produktów rolnych i tak potrzebne nierzad podróże.

Odnośnie założenia punktów oświatowoychowawczych wzdłuż szosy Belém-Brasília, władze federalne poprzez Min. Oświaty zamierzają: a/ przygotować wykwalifikowanych robotników dla przemysłu, ustanowić ośrodki dla kształcenia przyszłych instruktorów szkolnych, zakładać kooperatywy i centra dla rzemieślników, b/ utworzyć 10 instytutów pedagogicznych do formowania techników oraz liczne szkoły zawodowe c/ założyć oficyny różnego rodzaju, w każdym ośrodku kolonizacyjnym z których będą mogli korzystać mieszkańcy poszczególnych ośrodków.

«Zimna wojna» w Ameryce Łacińskiej

Używa się tego wyrażenia "zimna wojna" od wielu lat po ostatniej wojnie światowej w Europie. Ostatnie przemiany polityczne w trzech krajach amerykańskich jak Peru, Chile i Boliwia świadczą, że kierownicy komunizmu światowego przenieśli także tę "zimną wojnę" do Ameryki Łacińskiej. Co za zamieszanie pojęć w tych krajach. Ci, co dokonali zamachu stanu w Peru i w Boliwii ogłaszają, że w żaden sposób nie chcą komunizmu, ale pozwalają działać dowolnie lewicowcom, czy komunistom, mianują ministrów o pojęciach marksistowskich i nawiązują stosunki dyplomatyczne z Rosją. Przewodni General Ovando w Boliwii raz mianował ministrów o poglądach komunistycznych, drugi raz ich odwoływał, a ostatnio General Torres, który ścigał Che Guevarę obecnie obejmuje urząd prezydenta Boliwii jako przedstawiciel frontu lewicowego. W Chile Chryścijańska Demokracja łączy się, że marksista Allende dotrzyma słowa, aby rządzić demokratycznie, kiedy doświadczenie pokazuje, że komunisty po objęciu rządów nie chcą nikogo dopuścić do władzy i likwidują inne partie. Nie trudno zrozu-

mieć, że to jest akcja komunizmu wszechświatowego, który zwrócił szczególną uwagę na Amerykę Łacińską i w podstępny sposób chce opanować wszystkie kraje amerykańskie przez "zimną wojnę".

Najpierw była Kuba, gdzie ZSRR starał się umieścić tam najnowsze rakety, na które prezydent Kennedy nie pozwolił. Obecnie Rosja wysłała eskadry swoich wojennych okrętów z wizytą na Kubę i "zaprzecza" że ma budować bazę dla łodzi podwodnych i to atomowych. A ostatnie wypadki polityczne w Chile, Peru i Boliwii świadczą właśnie o tym planie "zimnej wojny" dla zdobycia Ameryki Łacińskiej. Co myśli o tym OEA? Czy Organizacja Krajów Amerykańskich zdaje sobie sprawę o niebezpieczeństwie, jakie zawisło nad Ameryką Łacińską? Tak to komunisty usiłują zrobić Organizację Państw Amerykańskich i po jednym z nich wciągnąć w swój "rydwan", aby opanować pozostałe kraje amerykańskie. Czas, aby się otworzyły oczy dyplomatów amerykańskich, że "zimna wojna" w Ameryce Łacińskiej jest już ponura rzeczywistością.

Chile-wielką niewiadomą

Chilijska partia chryścijańsko-demokratyczna zawarła kompromis z kandydatem na prezydenta-przywódcą lewicy Allende. Obiecała mianowicie poprzeć jego wybór w Kongresie w zamian za podpisanie przez Allende "Statutu gwarancyjnego". Umowa ta przewiduje uszanowanie przez nowego prezydenta takich punktów jak: wolność prasy, wolne nauczanie, autonomia uniwersytetów, zachowanie dyscypliny hierarchicznej w armii, charakter demokratyczny wyborów, uszanowanie Kongresu itp.

Liderzy powyższej partii zapomnieli o jednym esencjalnym punkcie, mianowicie, że powyższe wolności demokratyczne mogą być podwójnie interpretowane: inaczej przez

demokratę-liberała, a inaczej przez socjalistę-komunistę. Tak np. Allende podpisał zobowiązanie uszanowania obecnego systemu w armii, a jednocześnie ze źródeł oficjalnych już się wie, że na Węgrzech tranżuje się 40 przyszłych agentów-techników w organizowaniu milicji robotniczej i wieśniaczej, a więc organizacji paraliżujących mogących nie tylko ograniczyć ale nawet zdławić wszelką akcję wojską.

Liderzy partii demokratycznej i generalowie zadawolnili się podpisaniem "gwarancji" przez Allende i pocieszają się, że w razie ich pogwałcenia odsuną Allende od władzy. Nie liczą się tylko z tym, że wówczas będzie już za późno.

- Nowy Jork — Ostatnia nowela Hemingwaya, wydana po jego zgonie, ukazała się już w księgarniach USA pod nazwą "Islands in The Stream" (wyspa rzeczna). Składa się z 3 części: Bimini, Kuba i Morze. Równocześnie w Paryżu wydawnictwo "Plon" opublikowało i to pamiętniki w gen. de Gaulle p.t. "Wspomnienia palne stadole", w nakładzie 250 tys. egzemplarzy.
- Campo de Jordão — Nowa atrakcja dla turystów powstanie w tym urodzajowym paulistańskim, mianowicie koleją powietrzną długości 500 m i łączącą dzielnicę Capivari ze szczytem Elefante-1.700 m wysokim. Kolejka ta przewiezie 1.000 osób w ciągu godziny.
- Brasilia — Prezydent Medici bawił 5 dni w kilku stanach północnych, zwiedzając między innymi początkowo roboty przy budowie szosy Transamazônica oraz uczestnicząc w Belém w obryzmyj procesji j. czel Nossa Senhora de Nazare. W procesji tej wzięło udział 400 tys. wiernych, którzy owacyjnie witali osobę p. Prezydenta.
- S. Paulo — W paulistańskiej Izbie Ustawodawczej debatowano nad uczeczką mieszkańców z prowincji do miast. W małych miastach paulistańskich liczba mieszkańców zmniejsza się o 30% w ciągu ostatnich 10 lat. Uchwalono szereg środków zapobiegawczych jak: skuteczna opieka władz na polu zdrowia, wyżywienia i pracy rolnej.
- Rio — Przeniesienie MSZ brazylijskiego do nowej siedziby sprawiło, że wysiłka sprawozdań korespondentów zagranicznych podrożała o 40%. Ponadto wobec wrogiej kampanii prasy zagranicznej w stosunku do Brazylii ośledczy są kontakty tych korespondentów z przedstawicielami MSZ.

- Manilla — 180 zabitych, 700 osób zaginionych i 50 tys. ludzi bez dachu nad głową-oto skutki strasliwego huraganu jaki przeszedł nad Filipinami. Szybkość huraganu dochodziła do 250 km na godz. Wyrządzone szkody materialne obliczane są na 120 mln. dolarów.
- Waszyngton — Sekretarz Obrony USA - Melvin Laird odwiedził bazę dla submarny atomowych w Kubie, Stany Zjednoczone zreformują swój plan obrony, zwiększając wydatki na cele wojskowe.
- Rio — W 1973 r. Brazylija posiadać będzie własny oczyszczony uran z Popos de Caldas dostarczający energii dla reaktora nuklearnego zainstalowanego w Angra dos Reis/Rio/. W trudnym procesie produkowania czystego uranu współpracują technicy amerykańscy.
- Paryż — Zmarł ostatnio w tym mieście — Edouard Daladier, trzykrotny premier Francji oraz ostatni z sygnatariuszy traktatu w Monachium, licząc 86 lat życia. W taryszu zaś zmarł na serce Adam Rapacki (65 lat) Warszawa był współpracującym PRL, odsunięty od byty minister spraw zagranicznych, inwazji na rząd na skutek swego protestu z powodu swego projektu Czechosłowacji. Rapacki znany był ze swego projektu ustanowienia w Europie strefy wolnej od broni nuklearnej.
- Kair — Nowy prezydent Egiptu Anwar Sadat za-powiedział, że Egipt nie przedłuży terminu rozejmu kończącego się 5 listopada i rozpocznie na nowo działania wojenne, mając pomoc ZSRR. Tymczasem wzdłuż kanału Sueskiego istnieje już około 100 soweckich wyrzutni rakietowych, a jedna taka wyrzutnia potrzebuje 200 ludzi do obsługi.

- Brasilia — W stolicy kraju odbyła się konferencja ministerialna celem przedyskutowania poważnego problemu-znacznego przyk kosztów utrzymania. Wzwyżka ta ma ścisłą łączność ze stanem inflacji w Kraju, która miała spaść z 20% do 15%, w tym roku. Faktycznie jednak inflacja utrzymuje się na 18%.
- Porto Alegre — Wbrew powszechnym przewidywaniom, wyniki obecnego powszechnego spisu ludności wykazują, że stolica gauzowska nie doszła jeszcze do miliona mieszkańców. To samo można powiedzieć o Kurytybie, której ludność dojdzie zaledwie do 628 tys. Natomiast ludność Parany wynosi 5.438.000.
- Montevideo — W wyniku 48 godzinnego strajku robotników i urzędników, który sparaliżował cały kraj, gabinet prezydenta Areco Pacheco podał się do dymisji. Nowy rząd ma być utworzony w najbliższym czasie.
- Brasilia — Episkopat Brazylii uzyskał od rządu bardzo ważną decyzję, mianowicie, że uwięzieni księżdz katolickiego będzie-możliwe po uprzedniej formalnej konsultacji ministra Sprawiedliwości lub samego p. Prezydenta.
- Montreal — Premier Trudeau ogłosił w Kanadzie stan nadzwyczajny, w wyniku zabójstwa dokonanego na osobie ministra Pracy Pierre Laporte przez organizację podziemną dążącą do odseparowania prowincji Quebec od Kanady. Laporte został porwany niedawno przez członków tej organizacji.

W KALEJDOSKOPIE

JAN KOWALSKI
Rio de Janeiro

Do Evangelho do coração ao coração do Evangelho

Właśnie przeczytałem z wciąż rosnącym zainteresowaniem, niedawno opublikowaną pod tym tytułem, książkę ks. prof. Franciszka Zbika. Nie jest ona, jakby się mogło zdawać, dziełem scholastycznym i ściśle teologicznym, przeciwnie, jak bardzo trafnie w swoim wstępie określił ks. biskup J.A. de Castro Pinto: "Mądry czytelnik będzie miał sposobność odkryć tam... nadzwyczaj bogaty skarbiec do rozszerzenia swoich horyzontów myślowych".

Głębokie znajomości łaciny, greki i hebrajskiego pozwoliły autorowi na analizę tekstów sakralnych ze wzajemnym ich porównaniem, przy czym umożliwiły nową interpretację, inną od ogólnych tłumaczeń, która też jest bardziej zrozumiałą dla laików, bardziej ludzką i przystępną.

Tak naprzykład Dziesięcioro Przykazań (część pierwsza książki) traci charakter jedynie norm prawnych a zbliża się wyraźnie do naszego serca, utożsamiając się z pragnieniem naszej duszy. "Szczęśliwy człowiek, który stara się znaleźć pokój w warunkach swego życia". (strona 25, VI).

Aby lepiej pojąć Przykazania, nie musimy szukać początku niektórych z nich w kodeksie

Hamurabiego: nie ma żadnego do znaczenia, że odkryjemy parę przepisów w tym kodeksie, — są to tylko reguły ogólne. Autor przedstawił man Przykazania, wyjaśniając je poprzez wspaniałe twierdzenia, uciechy i modlitwy; Bóg przestaje być surowym sędzią ze Starego Testamentu, przestając się w Ojca.

W części drugiej spotykamy nowe tłumaczenie błogosławieństw, jakieś bliższe i bardziej miłe naszemu sercu, jednakowoż trochę różne od nauki katechizmu z naszych lat szkolnych. "Przyjmujemy tu błogosławieństwa według Świętego Mateusza... pozostawiamy zdala roztrząsanie kwestyj łączących się z krytyką tekstu..." (strona 39).

W 4. części "Trudny rdzeń Ewangelii" jest filozoficznym rozważaniem dość ciężkim dla laika. Jak podaje słownik: "rdzeń jest wewnętrzną częścią i najbardziej twardą w drzewie...". Lecz autor w krytyce godnej zachwytu przezwyciężył wszystkie trudności celem wytłumaczenia tego rdzenia, dając nową wersję i interpretację miłości Bożej i bliźniego: "Jezus Chrystus... przyniósł na ten świat niewyczerpane źródło niebiańskiego pokoju (strona 128).

W ostatnim rozdziale "Wykorzystanie pracy" autor daje wykładnie wybitnie nowoczesną i słuszną stosunków społecznych, w świetle Ewangelii.

Książkę czyta się nie jako

P. S.

Kilkanaście egzemplarzy tej książki jest do nabycia w Redakcji LUD.

rozprawę teologiczną, przeznaczoną dla specjalistów, ale jako dzieło interesujące, łatwe, dynamiczne i szczere. Czytelnik entuzjastmuje się.

—/— JAN KOWALSKI

"OBSERVADOR. POLÍTICO"

— Eleições —

5

Relendo os meus próprios artigos, já publicados, no tocante à posição dos 50 mil eleitores pertencentes à nossa etnia no Paraná em relação à próxima Eleição Geral de 15 de novembro para Senatória e para as Câmaras Federal e Estadual dos representantes que saídos do povo representarão os interesses deste povo, convenci-me de que o meu raciocínio seguia uma lógica irrefutável, com argumentação acertada para esclarecer nossos leitores.

Em resumo, desprezando os votos que prejudicaria a necessária coesão eleitoral da nossa etnia pela incompreensão do seu valor intrínseco e os que já estão comprometidos com o candidato que possuindo seu colégio eleitoral para sua reeleição, já pode com eles contar, sobram, efetivamente, 30 mil votos que, presumo pertencem aos leitores bem esclarecidos pela argumentação dos meus artigos e que já se convenceram das razões que procurei acentuadamente incutir-lhes no espírito para o bem da nossa coletividade.

Houve diversas desistências na lista dos candidatos da nossa etnia. Dos restantes expus claramente, de modo inofensivo, que os 30 mil votos disponíveis devem ser distribuídos entre os que mais necessitam do apoio da nossa etnia, isto é, deverão caber aos candidatos Roberto Wypych e Eduardo Zelak, que, até agora, como o demonstrei, mais se têm distinguido pela defesa dos interesses da nossa etnia.

A etnia polonesa no Paraná compõe-se, aproximadamente, de 300 mil brasileiros de origem polonesa, aglomerados em dezenas de centros coloniais formados pela Imigração que festejará no próximo ano o seu I Centenário do seu desenvolvimento do nosso Estado.

Somos 3 mil famílias, representando 50 mil votos.

Com as próximas eleições de novembro a nossa etnia é responsável por duas obrigações de importância transcendental: Escolher e eleger seus candidatos de maneira tal que o nosso futuro governador, Sr. Haroldo Leon Peres esteja cercado de deputados de caráter e de confiança, com os quais possa, em qualquer emergência, contar para a efetivação da complexa planificação das realizações para o progresso e desenvolvimento do nosso Estado, dentro do Brasil maior. A obrigação segunda dos eleitores da nossa etnia é entregar seus votos para candidatos cujos nomes impulsionados, cujo passado e cuja hombridade podem servir de garantia de que as necessidades e os interesses dos núcleos que aglomeram os nossos votantes sejam devidamente atendidos de modo positivo, tendo sempre em mente a verdade, já por mim exposta, nos artigos precedentes, que a soma dos progressos das localidades e o progresso do Estado.

Isto lembrado, dividamos a nossa votação livre entre os dois candidatos que preenchem estes requisitos, tendo-o provado com longos anos de vida soberbamente dedicada ao bem da nossa coletividade.

Votemos conscientemente nos candidatos da ARENA Roberto Wypych e Eduardo Zelak.

Ambos são representantes da nova classe de homens públicos, formada pela Revolução de 64, que modificou a concepção da carreira de politicagem em senso da responsabilidade no sentido único de oferecer à Nação o melhor dos esforços para alcançar o brilhante porvir que a espera.

Tendo já descrito a valiosa atuação político-social destes dois candidatos no passado e no presente, tendo acentuado a sua sincera dedicação aos interesses da nossa etnia, que não passa de pequena parcela da comunidade brasileira no Paraná, não repetirei estes pormenores já anteriormente mencionados.

Acentuo somente a absoluta necessidade da compreensão inofensiva de que votar conscientemente nos candidatos da nossa Etnia é obter a proteção garantida aos interesses da mesma, oferecer ao futuro Governo homens de inestimável valor cooperativista.

Recebido, pois, o apóio maciço e integral dos Eleitores da Etnia ao Deputado Roberto Wypych e ao Dr. Eduardo Zelak, o primeiro na região Norte-Noroeste-Oeste e o segundo na faixa Sul do nosso Estado, não esqueçamos que o nosso Candidato à Senatória é o Sr. João de Mattos Leão, que também faz parte da nossa Etnia por parte de sua Progenitora.

Na realidade, com a infausta retirada da Candidatura do nosso distinto amigo Dr. Bronislau Ostojarski, que tanto se havia distinguido na vida política, vagou na nossa chapa o nome de Candidato à representação na Câmara Federal.

Dwudziesto-Lecie Zgromadzenia Siostr Felicjanek w Brazylji

Jako odpowiedź na zew Ojca św. Piusa XII, by uczcić za Południowego, gdzie brak kapłanów i siostr zakonnych, Zarząd Generalny Zgromadzenia Siostr Felicjanek wysłał do diwoi trzej reprezentantki: Wielebną Matkę Marię Alkibię Świętą, t.j. 1950, ta pierwsza gromadka misjonarska wyładowała w Rio de Janeiro w samą Uroczystość Wszystkich Świętych i w pamiętnym dniu Ogłoszenia Dogmatu Wniebowzięcia Matki Bożej. Ku upamiętnieniu tej wielkiej Wniebowzięcia Matki Bożej została pod nazwą Matki Bożej Wniebowziętej.

Siostry zamieszkały w Saco São Francisco, przedmieście Niteroi. Państwo Lincoln i Stefania Nodari ofiarowali siostrom teren za starożytnym hotelem. Praca siostr była różnorodna: prowadzenie pensjonatu dla Pań Polek, dalsze utrzymanie polskich uchodźców, prowadzenie rekolekcji dla dzieci polskich i amerykańsko-brytyjskich (osobno), w Niteroi katechizacja działyw brazylijskiej, odwiedzanie rodzin polskich z opiekami w Rio i Niteroi, odwiedzanie chorych i Zniwo pracy okazało się dość obszerne, toteż przybywały i Ameryki więcej siostr do pomocy. By zapewnić sobie utrzymanie, jak i na prośbę miejscowego ludu, otworzono w Saco szkołę elementarną, potem szkołę wyższą i wreszcie "zoo-mal". Wymagania Praw Szkolnictwa pobiło Zgromadzenie do pobudowania osobnego gmachu na szkole, także ciągle wzrastająca liczba uczennic nagliła do tego.

Zaraz przy zawiązku Wice-Prowincji zaczęły napływać powołania, przeważnie do Juvenatu. W roku 1956 otworzono Nowicjat. Z powodu ciasnoty, gorącego klimatu i niekorzystnego otoczenia, jak na Dom Formacji Zakonnej, przeniesiono Dom Główny wraz z Nowicjatem do Kurtyby w roku 1966.

Z każdym rokiem wnoszono prośby o siostry do różnych dzieł apostołowania. I tak: objęto szkołę amerykańsko-brytyjską w Rio i São Paulo; szkółki parafialne wraz z katechizacją i pracą społeczną w Araruama (stan-Rio de Janeiro), we Vila Alpina i Suzano (stan-São Paulo), w Póps de Caldas (stan-Minas Gerais), São Paulo powzięto administrację szpitala rehabilitacji dla dzieci fizycznie upośledzonych, wнятно objęto dwie ubogie placówki, jedną we Vila São João (stan-São Paulo) i drugą w Palmeiral (stan-Minas Gerais). W Kurtybie Siostry dochodzą do trzech publicznych parali i szkół publicznych na katechizację, pracę parafialną, społeczną itd. W dalszym ciągu nadchodzą prośby o pomoc siostr tu i tam. Niestety, brak dostatecznego personelu uniemożliwia zadowolenie wszystkich. Siostry dwójają się i broni równocześnie dokształcają się, uczęszczając na różne kursy.

Zgłaszają się kandydatki, ale przyjmują się dłużej, aż do zakończenia przynajmniej kursu gimnazjalnego. Można pisać po informację pod adres: Irmãs Felicjanas

Caixa Postal, 5072 — Mercado Municipal
Curitiba, Paraná

Dnia 1 listopada o godzinie 5:00 po południu Jego Ekscelencja Ks. bp. Dom Jerónimo Mazzarotto odprawi solenną Mszę św. dziękczynną w kaplicy klasztornej na przedmieściu Guabirubeta.

SIOSTRY FELICJANKI

Zbigniew Wiącek i Anna Stępniewska na ślubnym kobiercu

Dnia 10 października w kościele św. Wincentego odbył się ślub Państwa Młodych: Zbigniewa Wiącka i Anny Stępniewskiej. Pan Młody jest synem Stanisława i Genowefy Wiącek osiadłych w Kurtybie. Panna Młoda zaś jest córką wdowy Marii Stępniewskiej zamieszkałej w Pilarzinho.

P. Wiącek przez 10 z góra lat należy do zespołu tancerzy Grupy Polskiego Folkloru w Paranie, a panna Stępniewska jest również od kilku lat tancerką Grupy. Stąd, starym już zwyczajem chór polonijnego zespołu odśpiewał kilka pieśni religijnych podczas Mszy św. ślubnej, a cały zarząd Grupy stawiał się gremialnie na tę uroczystość.

Na marginesie warto dodać, że ślub ten był już jedynym jaki mieli miejsce w tym zespole, w którym bez przerw kojarzą się przyszłe związki małżeńskie.

Po ceremoniach ślubnych rodzina Panny Młodej po staropolsku przyjmowała zaproszonych gości w pięknym domu, zbudowanym w pocie czoła i ze skrzętnych oszczędności, trzeba bowiem pamiętać, że obie rodziny przyjechały do Brazylji po II wojnie z gołymi rękoma. Dzięki jednak nadzwyczajnej pracowitości i oszczędności dorobiły się własnego domu i nieprzejętym dobrobytu.

Sympatycznym Nowożeńcom i ich rodzinom szczere życzenia i gratulacje składa-Redakcja.

Koncert w Teatrze Guaira

W dniu 26 października b.r. (poniedziałek), o godz. 21 w audytorium małego Teatru Guaira, odbędzie się, staniem Dyrekcji Fundacji Teatru, koncert znanego utalentowanego pianisty i kompozytora parańskiego (Henrique de Curitiba):

Prof. ZBIGNIEWA HENRYKA MOROZOWICZA

Na program złożą się utwory w części pierwszej: Chopina, Mozarta, i Bramsa i Carlosa Gomeša a w części drugiej wyłącznie utwory własne, pianisty. Fundacja Teatru Guaira koncertem tym rozpoczyna cykl audycji naszych najwybitniejszych artystów, aby udostępnić szerszej publiczności możliwość zapoznania się z klasyczną i nowoczesną muzyką artystów brazylijskich a szczególnie parańskich. Zapoczątkowanie tego cyklu występów przypada w udziale naszemu znanemu, utalentowanemu kompozytorowi-pianistcie ZBIGNIEWOWI MOROZOWICZOWI.

Ceny wstępu bardziej niż popularne, bo zaledwie Cr. \$ 2,00 od osoby. — Polecamy ten koncert naszego rodaka wszystkim czytelnikom.

Redakcja

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na REDACJA DO JORNAL LUD - Cx. P 155 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 644
Caixa Postal, 155
Telefone: 22-1077
Curitiba - Paraná - Brasil

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISERICÓDIA

Diretor: Pe. Domingos Wisniewski
Redatores: Pe. José Zajac
Pe. Sigismundo Piotrowski
Gerente Administrativo: Pe. João Nowak
Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12 i od 13,30 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970

Pocztą zwykłą:	Cx 155
W Brazylji	10 dobowo
W krajach północno i południowoamerykańskich i Oceanii	15 dobowo
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii	18 dobowo
Pocztą lotniczą:	Cx 155
W Brazylji	10 dobowo
W krajach północniowoamerykańskich	15 dobowo
W krajach północnoamerykańskich	18 dobowo
W krajach europejskich, itd.	Cx 155

Cena egzemplarza w Kurtybie i Pórtu Alegre Cr. 1,00
Cena egzemplarza w São Paulo i Pórtu Alegre Cr. 1,50

UWAGA: Cena ta ważna jest tylko do końca roku!
"LUD" wysyłany omniłusem:
SAO PAULO: w kiosku gazetyowym obok poczty głównej - Avenida São João oraz w kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagrão Principal), przy wejściu do Parku.

BRASILIA: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília, przy Hotelu".

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, St. Stanislaw Rectory, 407, East 101st Street, Brooklyn, N. Y. 11222.

W ARGENTYNIE: Pan Stanislaw Dziewa w Obserwatorium, 101, Eduardo R. Krawczyk - Floricultura Obera, Calle Córdoba, 101, OBERA — Misiones.

ZAPALENIE ZATOK

Tepe, jakby rozpychające i pulsujące bóle, umiejscowione w głębi głowy nekają przez 3—4 godziny przed południem. Po południu — ból mija, jak ręką odjął... Oto główny objaw zapalenia zatok przynosowych.

Trzeba jeszcze dodać, że zapalenie zatok jest często spowodowane nieleczonej, przewlekłym katarą, bywa też następstwem chorób zakaźnych, schorzeń zębów, a także wywołują je czynniki zewnętrzne: zanieczyszczenie, niedożywianie, przemęczenie, brak witamin w pożywieniu.

Co do leczenia stanów zapalnych zatok — zawsze zlećmy je lekarzowi! Doraźnie, przy ostrym zapaleniu zatok, można choremu podać aspirynę (trzy razy dziennie po 2 tabletki dla dorosłych), do nosa krople sulfarinoi, rhinofenazol, a na okolice bolących zatok — okłady rozgrzewające, najlepiej poduszki elektryczne lub rozgrzany piasek w woreczku. Pozywienie chorego powinno obfitować w witaminy. Jeżeli w ciągu jednego — dwóch dni dolegliwości nie ustąpią, trzeba się udać do lekarza.

Zapalenie zatok wcale nie jest drobnym schorzeniem. Przewlekłe za-

palenia zatok powodują nie tylko bóle głowy, że samopoczucie, często obecność w jamach nosowych wydzieliny śluzowo - ropnej lub ropnej, osłabienie węchu, ale także bywają przyczyną zaburzeń w przewodzie pokarmowym.

Chory, który stale polyka ropę, spływającą z zatok, często też cierpi na brak apetytu i ma skłonności do torsji.

Oczywiście, nie każdy ból głowy jest objawem zapalenia zatok, ale każde długotrwałe bóle głowy — powinny też skłonić do wizyty u lekarza.

Skoro zaś już mówimy o zatokach przynosowych, warto jeszcze dodać, że swobodne oddychanie przez nos ma duże znaczenie dla zdrowia, a u dzieci również dla ich prawidłowego rozwoju. Szczególnie więc dzieci, które mają duży przyrost trzeciego migdałka, polip lub skrzywioną przegrodę nosową, trzeba poddać koniecznie operacji. Dzieci z tymi wadami właśnie najczęściej zapadają na zapalenie zatok. Takie zaś chirurgiczne zabiegi najlepiej wykonywać w okresie zimy.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

BERLIN - OSOBLIWI TWÓR

Gdy w 1949 r. doszło do podziału Niemiec na dwa odrębne państwa, na skutek uchwały Konferencji w Poczdamie w 1945 r., Niemcy Zachodnie pod nazwą NRF objęte zostały trzema zachodnimi strefami okupacyjnymi, rządzonej dotąd przez USA, W. Brytanię i Francję. Niemcy wschodnie zaś-NRD-powstały na terenie strefy wschodniej okupowanej przez Związek Sowiecki.

W tym trwającym już ponad 20 lat układzie stosunków pozostał osobliwy twór noszący nazwę Berlina.

Nie jest on ani wolnym miastem, ani odrębnym państwem, chociaż ma status szczególny. Jego część wschodnią wchodzi w skład NRD i jest jej stolicą, jego część zachodnią związana jest z NRF. Berlin zachodni ma własny rząd zwany senatem i własny parlament zwany izbą poselską. Wybiera ona 22 posłów do Bundestagu w Bonn, którzy biorą udział w jego obradach, nie przysługują im jednak prawo głosowania. Ustawy federalne NRF, mające obowiązywać także w Berlinie zachodnim, muszą być zaakceptowane przez tamtejszą izbę poselską i zaaprobowane przez aliantów. W Berlinie zachodnim nieodmiennie stacjonowane są garnizony wojskowe Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Berlin zachodni korzysta też nieodmiennie z korytarzy w postaci autostrad, szos i linii kolejowych oraz trzech korytarzy lotniczych, łączących go z NRF. Po trzech kryzysach o Berlin, ostatnim z roku 1961, obie strony zgodziły się milcząco nie naruszać "status quo" w Berlinie. Zewnętrznym przejawem tej zgody było wybudowanie muru dzielącego miasto i brak reakcji mocarstw zachodnich na ten barbarzyński krok. W dalszym też ciągu istnieją na obszarze całego Berlina pewne łączne uprawnienia czterech mocarstw. Zmotoryzowane patrole wojskowe mocarstw zachodnich wciąż zapuszczają się na teren Berlina wschodniego, tak samo zresztą, jak patrole sowieckie zapuszczają się na teren Berlina zachodniego. Niezmiennie działa też w Berlinie ośrodek kontrolny, w którym reprezentowane są cztery mocarstwa i którego zadaniem jest czuwanie nad bezpieczeństwem ruchu w korytarzach lotniczych.

PIERWSZE DANE SPISU POWSZECHNEGO W USA

Wiosną br. przeprowadzony został w USA spis powszechny obejmujący lata 1960-70. Ostateczne wyniki spisu nie zostały jeszcze opracowane, prasa przynosi już jednak wstępne dane, obrazujące niektóre tendencje rozwoju i procesów społecznych jakie zachodziły w USA w latach 60-tych.

W dniu 1 kwietnia br. USA liczyły ok. 205 mln mieszkańców. Spis potwierdził przewidywania, że wskaźnik przyrostu naturalnego w USA wyraźnie mała w porównaniu z poprzednią dekadą. W ciągu całej minionej dekady liczba mieszkańców USA wzrosła o ok. 25 mln, wilczając w to przyrost spowodowany ruchem migracyjnym.

Jako szczególnie ważne o poważnych konsekwencjach społecznych ocenia się zjawisko migracji z centrów miasta do osiedli podmiejskich. W omawianym 10-leciu liczba mieszkańców wielkich miast wzrosła zaledwie o 750 tys., a liczba mieszkańców osiedli podmiejskich

o 14 mln. Ponieważ na przedmieścia wy-prowadzają się głównie białe zamężne rodziny, w konsekwencji miasta "czernieją" i biednieją. Przeciętna zarobków rocznych rodzin zamieszkujących centra 10 największych miast USA zmalała w minionej dekadzie o 15 proc. Zmalały w związku z tym dochody miast, płynące z podatków i pogorszyła się działalność aparatu komunalnego. Np. uważa się, że w ciągu obecnego 5-lecia wielkie miasta nie będą w stanie z własnych dochodów usuwać śmieci i odpadków i że wydatki na ten cel będą musiały zostać wprowadzone do budżetu federalnego.

Spis powszechny rzucił ciekawe światło na problem murzynski w USA. Przyrost naturalny czarnej i kolorowej ludności kraju jest trzykrotnie wyższy niż ludności białej.

Trwa szybka migracja Murzynów do miast i obecnie 70 proc. czarnych obywateli jest mieszkańcami metropolii w poszczególnych stanach. Liczba białych mieszkańców wielkich miast w omawianej dekadzie spadła o 2,1 mln, a liczba czarnych mieszkańców zwiększyła się o 2,6 mln. Zarobki rodzin murzyńskich stanowią nadal przeciętnie 70 proc. rocznego zarobku rodzin białych. W stanach południowych przeciętny zarobek rodzin murzyńskich wynosi 54 proc. zarobku białych rodzin.

W skali całego kraju o 20 proc. mniej dzieci murzyńskich licząc w stosunku do czarnej ludności, kończy szkoły średnie, niż młodzież białej.

Według spisu tegorocznego, 20 milionów Amerykanów zarabia rocznie poniżej granicy określonej jako minimum standardu utrzymania. Granicę tę określa się obecnie na 3 500 dolarów rocznie. Zarobki tej wysokości pozwalają jedynie na bardzo biedną egzystencję.

REZERWAT DLA DELFINÓW

Żyjącym w Morzu Czarnym w Bułgarii delfinom grozi zagłada. W ciągu ostatnich 20 lat liczba tych zwierząt z miliona sztuk zmniejszyła się do 100 tys. Od trzech lat w wyniku porozumienia państw czarnomorskich delfiny znajdują się tu pod ochroną. Bułgaria zamierza zorganizować dla nich specjalny rezerwat w rejonie Szozopola; będzie on niewątpliwie dodatkową atrakcją dla turystów.

"CUDOWNNA" TRAWA W IZRAELU

Według informacji nadesłanej z Izraela na pustyni Negew wyhodowana została "cudowna" trawa. Dokonał tego dr Hugo Boyko, który zmarł w maju br. Jego trawa, zwana w nauce "juncus-esparto" rośnie na piasku i chłonie słoną wodę z głębi ziemi. Trawa więc pokrywa nią całą pustynię. Można daje surowiec do wyrobu papieru, lepszego gatunku. Już obecnie Izrael ma zamówienie na dostawę 10.000 ton rocznie tej trawy do papierni brytyjskich. Trawa dra Boyki ma jeszcze wiele innych zalet, jak np., że brudną wodę miejską w kanałach potrafi tak dalece oczyszczyć, iż nadaje się do picia. Nadaje się też jako pasza dla bydła, do izolacji, wyrobu mat i koszyków oraz wielu innych celów.

Wrogowie Serca

Cyfrы są alarmujące: w krajach o wysokiej stopie życiowej 34 procent osób w wieku 40—65 lat umiera na zawał serca. Jakże są przyczyną tak dużej śmiertelności? Lekarze twierdzą, że chorobę tę powoduje przede wszystkim nadmiar cholesterolu we krwi, groźny szczególnie dla osób powyżej czterdziestki. Organizm, w którym na kwartę krwi przypada 2,30 grama cholesterolu jest trzykrotnie więcej zagrożony.

Odpowiednia dieta może regulować ilość cholesterolu. A tripe ograniczanie tłuszczów, głównie masła i smalcu, ziółek jaj oraz cukru. Ten ostatni stoi ostatnio pod surowym oskarżeniem; miód i naturalny cukier zawarty w świeżych owocach wystarczają całkowicie — wszelkie konfitury, czekoladki, ciastka nie są wskazane.

Dla osób posiadających nadmiar cholesterolu we krwi zabiega się poza tym gimnastykę, spacer (długie) i wszelkiego rodzaju sporty. Ruch bowiem bardzo szybko i skutecznie obniża poziom cholesterolu.

Inne niebezpieczeństwo zagrażające sercu to **nadciśnienie**. Ta choroba podwójnie zwiększa groźbę zawału.

Za wroga serca numer 3 lekarze uważają **otyłość**. Wszyscy, którzy mają wagę wyższą niż normalna, są trzykrotnie więcej zagrożeni.

Alkohol, a przede wszystkim **trifon** są kolejnymi nieprzyjaciółmi serca. Tu lekarze biją na alarm, postępując się statystyka, która wstawia na wielokrotnie większe zachorowalność wśród palaczy.

I jeszcze jedno niebezpieczeństwo, tak charakterystyczne dla naszych czasów: **niepokój**, tempo życia, napięcia nerwowe, również "pomagają" chorobom krążenia.

Tak więc, jeśli "teren" jest przygotowany przez nadmiar cholesterolu, nadciśnienie, otyłość lub palenie — możliwość zawału serca jest bardzo realna.

AUMENTE ENVIY
SUA COLHEITA COM ENVIY
ADUBO LIQUIDO CONCENTRADO
DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL
Boutin
ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130

CONFECÇÕES POLAR
POLANA DOPIERALSKIEGO
Rua Riachuelo, 378 — Curitiba — Paraná
Wielki wybór ubrań dla mężczyzn, panien i dzieci. Koszulki, spodnie dla mężczyzn z tergalu i najkronu według najnowszej mody. Przepiękne swetry i kurtki, kapelusze i skarpetki. Artykuły na prezenty.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.
Rua Dr. Murici, 835 — Fones: 23-8307 e 23-3514
CURITIBA — PARANÁ
Aproveite o seu crédito para esta grande oportunidade comprando na loja de PAULO MULLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrmica, poltronas, sofás-cama, fogões a gás, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX, cristais da Checoslováquia, Alemanha e Polónia, porcelanas, fadões de prata e bronze, materiais electro-domésticos e artigos para presentes.
Não deixe para o último momento, aproveite estas sensacionais vantagens que só PAULO MULLER, FILHOS & CIA. LTDA. oferecem. — Fones: 22-8307 e 23-3521.

Casa Pavão

Hipólita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 611
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań go-towych, kapeluszy, buci-ków, kosul. — Artykuły opóne dla mężczyzn, ko-let i damski.

com **MANAH** adubando dá



ZYCIE RELIGIJNE

UZDRAWIA SLEPEGO BARTYMEUSZA



I przyszedł do Jerycha. A gdy wychodził z Jerycha on i uczniowie jego i rzesza wielka, syn Tymeusza, Bartymeusz ślepy, siedział przy drodze, żebrząc. A usłyszawszy, iż Jezus Nazareński jest, począł wołać i mówić: Jezusie, synu Dawidów, zmiłuj się nade mną! I wielu groziło mu, aby milczał, ale on daleko bardziej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną! A Jezus stanawszy, kazał go zawołać. I zawolali ślepego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, wola cię. A on porzuciwszy płaszcz swój, zerwał się i przyszedł do niego. I odpowiadając Jezus, rzekł mu: Co chcesz, abym ci uczynił? A ślepy rzekł mu: Mistrzu, abym ci przejrzał. A Jezus rzekł mu: Idź, wiara twoja cię uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i poszedł za nim drogą.

Ewangelia przedstawia nam uleczenie ślepego z Jerycha. Wielkie doświadczenie może być niewiedomym. Nic dziwnego, że ślepy z wielkim naleganiem błagał o uleczenie, nie przejmując się, że go ucziszą. Wiara przywraca mu wzrok. Chrystus jest także światłem dla dusz naszych. Tyłu jeszcze ma zamknięty wzrok duszy dla odwiecznych praw. Pozostają jednak obojętnymi, nie nasładowa, ślepego z Jerycha. A cóż mówić o chrześcijanach, którzy zamykają oczy duszy na piękność prawd ewangelicznych, i żyją po pogańsku. Interesują się najrozmaitszymi naukami i systemami, które obiecują ludziom szczęście na ziemi, a zapominają, że tylko Chrystus może ich naprawdę oświecić, że są stworzeniem bożym o celu nie tylko ziemskim, ale i poza ziemskim. Powinni nasładować ślepcę z Jerycha, który pragnął światła dla oczu. Cóż muszą zrobić, aby zasłużyć sobie na światło wiary. Znamy wielkich nawróconych jak św. Pawła, ws. Augustyna, św. Franciszka i innych świętych. To tajemnica łaski. Ale Bóg pragnie zbawienia wszystkich i nie odmawia łaski nikomu. Trzeba tylko o nią prosić. Możemy też wypłynąć naszą modlitwą, aby Chrystus oświecił jakiegokolwiek grzesznika, i dał mu poznać niebezpieczeństwo, w jakim się znajduje.

Wszyscy mamy dbać, byśmy nie byli ignorantami religijnymi i korzystali ze Słowa Bożego w niedziele i święta. Ogromny nacisk kładzie reforma liturgii Mszy

św. na pierwszą część—to jest na liturgię słowa. Nie można jej lekceważyć i opuszczać, bo było by to pogardą dla Chrystusa, który pragnie nas oświecić przez Pismo św. i przez usta kapłana.

KS. Z. P.

SPIEWACZKA POWRACA DO KLASZTORU

Znana zakonnica-pieśniarka Siostra Sourire, która zdobyła sławę w radiu i telewizji wielu krajów śpiewając przy akompaniamentem gitary i która na jakiś czas opuściła swe życie zakonne w Brukseli, powróciła do klasztoru pod nowym imieniem-Siostry Luc Gabriel. Wyznała ona, że zmęczyły ją holdy licznych przygodnych wielbicieli oraz życie pełne ustawicznego pospiechu i nerwowości.

KRYTYKOWANA DZIAŁALNOŚĆ D. HELDERA

D. Helder Camara, arcbp. Recife i Olindy, który w ciągu b. roku otrzymał 3 nagrody pokojowe w Hiszpanii, we Włoszech i w USA /, tał się przedmiotem krytyki ze strony kilku wybitnych pisarzy brazylijskich, a ostatnio ze strony gubernatora paulistańskiego Abreu Sodré. Ten ostatni oskarżył D. Helder'a o działalność prowadzoną w duchu dywersyjnym. W obronie zaatakowanego D. Helder'a wystąpił kardynał S. Paulo - D. Agnelo Rossi, domagając się od gubernatora dowodów "czarno na białym".

(DUSZPASTERZ POLONII W NOWEJ ZELANDII)

ARCYBISKUP WELLINGTONU kardynał McKeffy mianował duszpasterza na Nowej Zelandii dla Polonii. Jest - nim ks. Władysław Lisik T. Ch., który święcenia kapłańskie otrzymał w Poznaniu w 1960 roku. Polaków na Nowej Zelandii jest około 4 tysiące osób. Zamieszkują w większości stolicę kraju i kilka ośrodków przemysłowych.

KLER W AMERYCE LACIŃSKIEJ

W AMERYCE LACIŃSKIEJ, we wszystkich krajach, liczących razem 250 milionów mieszkańców, jest obecnie blisko 45 tysięcy księży, w tej liczbie pomad 21 tysięcy pochodzi z tamtego kontynentu, a reszta to misjonarze lub zakonnicy. Ponadto blisko 21 tysiące księży pochodzi z Europy i Ameryki Północnej.

NARODOWE BIURO DLA CZARNYCH KATOLIKÓW

KONFERENJA EPISKOPATU — Stanów Zjednoczonych utworzyła Narodowe Biuro dla Czarnych Katolików. W Stanach Zjednoczonych żyje obecnie 800,000 czarnych katolików. Organizacja księży obecnie 800 katolików czarnych od dwóch lat postuluje utworzenie takiego biura. Duchowni kolorowi mają duży udział w decyzjach dotyczących religijnego społeczeństwa czarnych. Nowe biuro będzie miało siedzibę w Washingtonie oraz w czterech ośrodkach regionalnych. Będzie ono zabiegało o społeczne dowartościowanie czarnych oraz sprawowało kontrolę nad specjalnym programem telewizyjnym.

LICZBA POLSKICH SEMINARZYSTÓW NADAL WZRASTA

W ostatnim roku akademickim studiów wstąpiło do seminariów w Polsce 743 kleryków. W roku poprzednim było ich 706. Ogólna liczba alumnów seminariów duchownych w Polsce wynosi obecnie 3.327. Ponadto 998 kleryków przygotowuje się do kapłaństwa w życiu zakonnym, najwięcej, bo 102 w zgromadzeniu salezjanów. Z seminariów diecezjalnych wciąż na pierwszym miejscu — diecezja tarnowska z 278 klerykami, na drugim jest diecezja katowicka mająca 265 kleryków, a dalej krakowska 243 i wrocławska 242.

PRZYGOTOWANIA DO WIZYTY PAPIEŻA W AUSTRALII

W Sydney (Australia) trwają przygotowania do wizyty Papieża Pawła VI. Jak podaje Radio Watykańskie, w przygotowaniach tych udział biorą także chrześcijanie-niekatolicy, którzy organizują wielkie uroczystości ekumeniczne pod patronatem Ojca św. W całej Australii katolicy i niekatolicy organizują liczne pielgrzymki do Sydney na powitanie Papieża.

DZWOŃY DLA BAZYLIKI MARIACKIEJ W GDANSKU

Dla uczczenia 25 rocznicy powrotu polskiej administracji kościelnej na ziemie zachodnie i północne katolicy diecezji gdańskiej ufundowali dla bazyliki Mariackiej w Gdańsku trzy dzwony nowe, z których jeden waży 7 ton.

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANA
Livros de formação Religiosa
— Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e
Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne.

Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-2635
CURITIBA — PARANA

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

PRACA POLSKICH ROBOTNIKÓW I INŻYNIERÓW W NIEMCZECH WSCHODNIACH
/FEI/ W jednej z audycji sierpniowych — jak informowaliśmy — Radio Warszawa /13.8./ podało, że "cierpiący na brak siły roboczej i przemysł wschodnio-czeskiego województwa otrzymał pomoc w postaci polskich robotników i robotniczek, którzy pracują tutaj w zakładach tekstylnych, przemyśle spożywczym, leśnym, w rolnictwie itp." Obecnie z podobnej audycji nadanej przez wspomniane Radio /9.9./ dowiadujemy się, że różne "polskie ekipy robotniczo-inżynierskie" pracują w Niemczech Wschodnich przy "specjalistycznych robotach budowlano-montażowych, górniczych i inżynierskich w 15 punktach NRD".

"Polscy fachowcy działają również w 7 pracowniach projektowych. W zależności od harmonogramu robót — stwierdza dalej Radio Warszawa — przebywa w NRD na polskich budowlach i w pracowniach od 3 do 4 tysięcy pracowników. W przypadku pracowni projektowych są to zespoły niewielkie od 20-30 osób. Natomiast załogi polskich budowli w tym kraju stanowią z reguły skupiska liczne. Aktualnie najmniejsze, dlatego że roboty są bądź w stadium wstępnym bądź dobiegają końca, liczą przeciętnie od 80 do 150 osób. To są w istocie mikrospecjalności polskie w ważnych regionach in-

westycyjnej działalności przemysłowej NRD. Największa ilość polskich planów budowy, a zarazem najważniejszych co do realizowania zadań, znajduje się w okręgach Magdeburg i Halle".

40 STATKÓW Z GDANSKA WE FLOCIE CZARNOMORSKIEJ ZSSR
/FEI/ Warszawska "Trybuna Ludu" /nr. 255/ podała, że w skład floty czarnomorskiej Związku Sowieckiego "wchodzi aktualnie" 40 statków, wybudowanych w Stoczni Gdańskiej, a "w całej flocie ZSSR, największego odbiorcy polskiego przemysłu okrętowego, co piąty statek wybudowany został w tej stoczni". Żołdak statek, który wypłynął ostatnio ze Stoczni Gdańskiej, nosi nazwę "Georgij Dymitrow".

Na marginesie tej informacji warto przypomnieć, że w okresie powojennym od 12 stycznia b. r. — jak podawał warszawski "Zołnierzy Wolności" /22.1. — Stocznia Gdańska wybudowała ogółem 551 statków o tonażu 2,634,000 DWT, "z tego dla kraju przekazano 85 jednostek, a dla ZSSR sprzedano aż 404 statki o tonażu ponad 2,010,000 DWT". Dziennik ten informował, że w roku 1970 Stocznia Gdańska zbuduje 27 statków, które "będziemy eksportować do ZSSR, Norwegii, Rumunii, Turcji i Kolumbii". Według danych, które podały w czerwcu b. r. dzienniki warszawskie /m. in. "Słowo Powszechne" nr. 148/ stocznie polskie

wybudowały po wojnie 1000 statków o nośności około 4,5 miliona ton. W okresie tym "78,6 proc. polskiego eksportu statków przypadało na Związek Radziecki, 7,6 proc. na inne kraje socjalistyczne, a 13,6 proc. przejeździ armatorzy z krajów kapitalistycznych".

TURYSTYKA POLONIJNA
Szczyt turystyki polonijnej, który trwa od maja, można uważać za zakończony. Według danych Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia", do tej pory odwiedziło Kraj 150 tys. Polaków z zagranicy, w tym 102 wycieczki /ok. 9 tys. osób/, zorganizowane głównie przez polonijne biura podróży. Najliczniej przyjeżdżają Polacy z USA, Kanady i NRF. Na dalszych miejscach znajduje się Polonia brytyjska, francuska, belgijska. Brak jest wycieczek polonijnych z krajów Ameryki Łacińskiej, natomiast z Australii odwiedziły kraj 734 osoby.

ZMARŁ PROF. T. MANTEUFFEL
W Warszawie zmarł prof. Tadeusz Manteuffel — wybitny polski historyk specjalista w zakresie historii średniowiecznej Europy, zasłużony pedagog, autor licznych i cennych prac historycznych, przedstawiciel tzw. warszawskiej szkoły historyków, główny redaktor wydawnictwa "Historia Polski" wielkiego przedsięwzięcia edytorskiego, licznego zespołu historyków polskich.

M/S "POWSTANIEC ŚLĄSKI" NA PRÓBNYM REJSIE
M/s "Powstaniec Śląski" największy po m/s "Maniście Lipcowym" statek zbudowany przez polskie stocznie wyruszył w swój próbnny rejs po Bałtyku. Tak więc przekazanie kolosa do eksploatacji szcecińskiemu armatorowi — Polskiej Żegludzie Morskiej przez jego budowniczych Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego, odbędzie się prawie miesiąc wcześniej, niż przewidywał pierwotny termin.

ZŁOTY JUBILEUSZ SZKOLNICTWA MORSKIEGO
Gdynia była miejscem uroczystości związanych z centralną inauguracją roku szkolnego szkół Ministerstwa Żegludki oraz zakończeniem obchodów 50-lecia szkolnictwa morskiego w Polsce. Pierwsza polska szkoła morska powstała w 1920 r. w Tezewie i w 10 lat później została przeniesiona do Gdyni.

NAJWIĘKSZA W POLSCE RAFINERIA OLEJÓW
Przemysł chemiczny w Polsce przerabia rocznie ponad 250 tys. ton farby i lakierów, produkowanych przeważnie na bazie importowanych olejów. Oleje te przychodzą drogą morską i są przetwarzane w jednym z portów w nie zawsze najlepszych warunkach, co często

przyczynia się do obniżenia jakości surowca. Aby temu zapobiec, postanowiono przy Szczecińskiej Fabryce Farb i Lakierów wybudować rafinerię olejów i odpowiedniej pojemności do ich właściwego przechowywania. Koszt budowy rafinerii określa się na ok. 60 mln zł. Jej zdolność przerobowa wyniesie w początkowym okresie około 20 tys. ton oleju, przeważnie linałowego i rycynowego. Rafineria całkowicie zaprojektowana przez zespół polskich inżynierów, będzie największym tego rodzaju zakładem w kraju i jednym z najnowszych w Europie. Przy rafinerii buduje się umocnienie nabrzeża przeładunkowe, które pozwoli na ładowanie specjalnych barek - cystern, transportujących przerobione w rafinerii oleje w głąb kraju, szczególnie zaś dla przemysłu chemicznego na Śląsku.

ODSLONIĘCIE PŁYTY NA GROBIE GEN KLEBERGA
W rocznicę ostatniej bitwy jaką w kampanii wrześniowej stoczyła pod Kockiem Grupa Operacyjna "Polesie" dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga, na grobie bohatera dowiedziono odsłonięto płytę pamiątkową z jego czi. Nagłówek i płyta zostały zaprojektowane przez lubelskich artystów plastyków. Jak wiadomo, parę dni w rocznicę bitwy pod Kockiem zostały złożone na cmentarzu w Kocku.

WIEŚCI Z POLSKI

KAPITAN CZART

(PRZYGOBY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

22)

— Cóż to, Ben Joelu, nie masz do mnie zaufania? Zdaje mi się, że ci nie dał do tego powodu?

— Nie mam zaufania do losu — odrzekł ostrożnie awanturnik.

Cyrano ujął Manuela pod ramię i skierował się do wyjścia.

— Chodź ze mną — rzekł. Zaprowadzę cię do swego mieszkania, będziemy tam mogli swobodnie rozmawiać; a dzisiejszego jeszcze wieczora — jutro najpóźniej, — poznasz brata i odzyskasz należne ci imię i stanowisko. Do rychłego zobaczenia się, Ben Joelu.

— Do usług pańskich, panie szlachcicu. Bez urazy Manuela.

W chwili gdy młody wicehrabia de Lembrat i Cyrano opuszczali Dom Cyklopa, po ustach Ben Joela przemknął uśmiech milcząca, który jednak zaraz zniknął, ustępując miejsca kurczowemu wąskich warg skrzywieniu.

Temu drapieżnemu ostrowidzowi, pełnemu nieważności i krwiożerczych instynktów, ale zarazem mistyficznemu ostrożnemu mignęło w oddaleniu niewyraźne widmo przyszłości...

Lekkie kroki Zilli w korytarzu wyrwały go z posepnych marzeń.

— Bywaj, dziewczyno! wykrzyknął. — Wielka nowina!

— Co takiego? — spytała Zilla, zrzucając z ramion czarny płaszczek.

— To kochanecczku, że nie wiedząc o tym, hodowaliśmy u siebie przez lat piętnaście wielkiego pana.

Wrózka pobladła, a jej oczy wielkie i jak noc głębokie, zabyły się.

— Wielkiego pana? — powtórzyła, domyślając się prawdy, a jednak pragnąc, ażeby okazała się złudzeniem.

— Tak, tak, bardzo wielkiego. Rozejrzyj się tego tu brakuję?

— Manuela.

— Tak, Manuela, a raczej — tu opryszek zgiał się w pół, składając niski pokłon komuś nieobecnemu, — jasnie wielmożnego wicehrabiego Ludwika de Lembrat, pana na Fougerolles.

— Gdzie dowód? — kryknęła groźnie Zilla.

— Złożyłem go komu należało.

— Ty!

Wykrzyknikowi temu towarzyszyło spojrzenie piorunujące.

Ben Joel nic sobie nie robił z wykrzyknika i ze spojrzenia.

— Chcesz wiedzieć, panienko, jak się rzecz odbyła? Posłuchaj.

W kilku słowach opowiedział Zilli, co zaszło pomiędzy nim a tamtymi dwoma.

Dziewczyna wysłuchiwała opowiadania w głębokim, prawie martwym, milczeniu. Nie wyrzekła też ani słowa, przez resztę dnia którą spędziła siedząc nieruchomo na jednym miejscu, z głową ściśniętą rękami, pogrążona w ponurę zadumie.

Ben Joel, powróciwszy wieczorem do domu, znalazł ją w tej samej pozycji, w jakiej zostawił wychodząc.

— Śpisz, Zillo? — zapytał.

Nie podnosząc chwili bladego czoła, odrzekła:

— Nie.

— Nic nie jadłaś od rana. Chodź na wieczerzę.

— Dziękuję.

— Nie głodnaś?

Nie.

— Jak chcesz.

Ben Joel zabrał się do jedzenia. Po pewnym czasie zapytał:

— Słuchaj-no, Zilla, co tobie?

— Nic.

— Nieprawda! coś ci dolega, Czy to nieobecność Manuela pozbawiła cię apetytu? Więc ty go naprawdę kochasz, skryta dziewczyno?

— Co ei do tego?

— Niewiadomo. Wiesz, że ja tylko twoje szczęście mam na celu.

Wstała, i sztywna, wyprostowana przystąpiła ku bratu.

— Czemuś pozwolił mu odejść — spytała głucho obrzucając go błyskawicami czarnych oczu.

— Alboż nie jest wolny?

— Dlaczegoś podsunął mu tę myśl ambitną?

— Dziecinna jesteś! Ja mu nic nie mówiłem.

— Czy to prawda, że jest szlachcicem?

— Trudno o tym wątpić — zaśmiał się szydersko.

— Moje dowody stwierdzają to w zupełności.

— Niech będą przekłete!

— I dlaczegoż to, siostruniu?

— Dlatego — wykrzyknęła Zilla, pokonana nareszcie przez ból serdeczny — że kocham Manuela i że on teraz dla mnie stracony!

(C. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

AUSTRALIA

NOWY GARNITUR

Z okazji 20-lecia Związku Polaków w Melbourne odbyło się w tymże mieście spotkanie towarzyskie — Cocktail Party — znakomicie przygotowane przez sekcję organizacyjną pod przewodnictwem prezesa p. Jerzego Jabłońskiego. Uczestnicy długo zapamiętają miły i koleżeński nastrój wieczoru, a także długie przemówienia. Właśnie przemówienia. Jedno z nich wygłosił b. prezes Związku i pierwszy b. prezes Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, p. inż. Kazimierz Nowicki. Poruszył on sprawę, którą nazwał krótko potrzebą zmiany garnituru, potrzeba nowego garnituru... Zwracając się do zebranych, wyraził radość z ponownego ujrzenia tak dobrze znanych mu twarzy, a jednocześnie z pewnego rodzaju troską zapytał, czy nie czas najwyższy na zajęcie się zmianą garnituru, zdybyć się na trud, który by dał nam nowy garnitur?

Oczywiście, inż. K. Nowicki, doskonały znawca polskiej pracy społecznej w Wiktorii i bodaj Australii — ma rację, że garnitur nasz jest mocno przestarzały i że od dawna powinniśmy go zmienić, ażeby dziś był on zupełnie nowy. Jeżeli nie nastąpiło to dotychczas we wszystkich naszych organizacjach i na wszelkich szczeblach, przyczyn jest kilka. Nawoływania do wciągnięcia młodszych do prac społecznych miały miejsce w niektórych kołach zainteresowań od wielu lat. Na przeszkodzie w realizacji tych poczynań stało w pierwszym rzędzie nieporozumienie, że młodzieży nie można, nie wolno oddzielać od starszych sztuczną granicą wieku i przekonanie iż dopiero pełnoletność robi człowieka zdolnym do działania społecznego. Dziś, na szczęście, z tą regułą zerwano. Ocena dojrzałości życiowej określana jest już na podstawie zaradności, dostatecznej znajomości przedmiotu i celów oraz gotowości do wysiłków zorganizowanych, koleżeńskości i wzajemnej tolerancji a nie na podstawie wieku. Obecnie granice między starszymi a młodszymi zacierają się szybko i całkowicie nowe (mieszane wiekiem) zarządy wykazują żywotną działalność. Drugą przeszkodą był brak poczucia odpowiedzialności niektórych kierowników za postępek, jaka może się wytworzyć, gdy oni odejdą. Jedną z poważnych przeszkód jest do dzisiaj egoistyczne, czy raczej egotyczne, stanowisko niektórych osób pełniących funkcje społeczne, że tylko oni i wyłącznie oni, przedstawiają wolę zrzeszonych i niezrzeszonych. Taka usurpacja może czasem być dobra i szlachetna, czasem jednak może stać się nie tylko daleką od rzeczywistości ale i drażniącą.

Pomijając resztę przyczyn, które każdy rozsądny człowiek z całą pewnością dostrzeże albo dostrzeże, trzeba zauważyć, że pierwsze jaskółki "nowego garnituru", głównie oparte na wzajemnej tolerancji — podstawy dobrych zarządów, organizacji i całego systemu działalności społecznej — już się pojawiają.

U.S.A.

U.S.A.

PO KONWENCJI KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Delegaci na Konwencję Krajową Kongresu Polonii Amerykańskiej z metropolii, nowojorskiej po powrocie z Chicago, wyrażają opinie, że ostatnia konwencja będzie wielkim krokiem naprzód w odrodzeniu tej naczelnej organizacji.

Wielka liczba delegatów, powaga obrad, silna w duchu niepodległościowym rezolucja, ponowny wybór me. Alojzego Mazańskiego, prezesem, wszystko to wskazuje że Kongres Polonii Amerykańskiej jest na dobrej drodze, że ma szanse dalszego rozwoju i spełnić może skutecznie zadania określone w konstytucji dla dobra Polonii i narodu polskiego.

Aby jednak Kongres Polonii mógł spełniać należycie swe zadania, potrzebuje odpowiednich środków finansowych, potrzebuje pomocy wszystkich polsko-amerykańskich organizacji, potrzebuje pomocy całej Polonii.

Ze sprawozdań poszczególnych Wydziałów Stanów wynika, że Wydział Nowojorski znalazł się na szarym miejscu. Należało się tego spodziewać, gdyż przez ostatnie dwa lata Wydział Nowojorski wykazał bardzo małą żywotność. Należy się jednak spodziewać że teraz po Konwencji Krajowej Wydział Nowojorski znacznie się ożywi, że pozyska spowrotem wiele towarzyszy, organizacji i członków, którzy nie widząc działalności Wydziału, odsunęli się na bok.

K A N A D A

MISS POLONII KANADYJSKIEJ

Gloria Bielecka, 17-letnia studentka z Windsor, została wybrana Miss Polonii kanadyjskiej 1970 r. Pokonała ona 21 współzawodniczek do tego tytułu w konkurencji, w którym brano pod uwagę nie tylko walory kursie, lecz także inteligencję i świadomość polskiego urzędu, lecz także waleczność i odwagę. Organizatorami jętrą będzie zwłędzać przez tydzień. Organizatorami wyboru miss Polonia był Polsko-Kanadyjski Związek Organizacji Młodzieżowych i Polski Związek Prasy.

K A N A D A

PRACA POLSKIEGO RZEZBIARZA WYSTAWIE W MONTREALU

Wielozłonowa rzeźba Stanisława Grankowskiego "Rok 2000" została wyróżniona przyjęciem na wystawę "Człowiek i jego świat" w Montrealu. Grankowski urodził się w Polsce, a podczas II wojny światowej przybył do Francji. W Paryżu uzupełnił swe wykształcenie, kończąc w 1948 r. studia w zakresie sztuki dekoracyjnej. Do Kanady przybył w r. 1949.

U.S.A.

JEANETTE GOJNY ZWYCIĘZCĄ KONKURSU ARTYSTYCZNEGO

20-letnia studentka Instytutu Sztuki w San Francisco — Jeanette Gojny zwyciężyła w krajowym konkursie artystycznym USA. Kilka jej obrazów było już eksponowanych na wystawach. Jeanette pochodzi z rodziny artystów. Jej matka, Teresa Gojny, portretowała papieża Jana XXIII i malowała freski w szeregu kościołach.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzymać Rodzina i Przyjaciele w POLSCE P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyni dźwiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-6136

CUBITIBA

PARANA

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

BOSKA KOMEDIA

(wyjątek)

Rzeczy na przestworze są we wzajemnym ładzie. To jest modla dająca światu podobieństwo Boże. W tym twory wyższe dopatrują godia mocy, która ma cel w własnym rozsądku, gwoli któremu prawo swe wywioda.

Słuchają tego wiecznego porządku wszystkie istoty wedle przeznaczenia bliższe lub dalsze swojego początku. Po oceanie bytu bez wytchnienia do swej przystani gna ich ta potęga, a każde z musu swego przyrodzenia.

DANTE ALIGHIERI

OBJAŚNIENIA

Poeta włoski Dante Alighieri /1265-1321/ pierwszy z wielkich poetów świata chrześcijańskiego zaczął tworzyć w języku narodowym/włoskim/ i w wielkim poemacie "La Divina Comedia" zawarł obraz średniowiecznego świata, którego podstawą była wiara, wiodąca aż do Odrodzenia, gdy powoli zaczęła ustępować miejsca rozumowi. Gdy w XIX wieku opanowała ludzkość pycha, świat zaczął schodzić na manowce. Biedna wiara została dziś zepchnięta na ostatnie miejsce i iaskawie pozostawiona "ignorancji prostaczkom", królują oszołomiony nlebotyczną pychą rozum i oszalała duża część ludzkości odsmiała się bredzić, iż "Bóg umarł". Wynik: bezsensowny bunt młodzieży, konsternacja i rozterka starszego pokolenia, popularność marksizmu, anarchizmu, nihilizmu i ateizmu, rozkład społeczeństwa grozący samouczestwieniem świata. Czas wrócić do zdrowych zasad ŁADU BOŻEGO, genialnie wyłożonego przez Dantego.

Co robisz, gdy nic nie robisz?

NINA ORLOWSKA

Nie ma chyba dzisiaj takiej dziedziny życia i problemów z nim związanych, które nie byłyby rozpatrywane i poddawane różnym badaniom przez socjologów, ekonomistów, psychologów i innego rodzaju specjalistów. Oblicza się, na przykład, ile godzin pracujemy, ile mamy wolnego czasu i co z tym czasem robimy.

Rok rocznie automatyzacja uwalnia tysiące ludzi od uciążliwych zajęć, co powoduje wzrost ilości godzin wolnego czasu. Więc znowu roztrząsanie i zmartwienie, jak długo go zużytkują i czym go wypełnią.

Nasz wolny czas to chyba taki, którym możemy dysponować dowolnie i kiedy jesteśmy jak najmniej uzależnieni od otoczenia. Tego rodzaju czasu nie mamy dużo, ale tak z ręką na sercu nikt nie może powiedzieć, że nie ma go wcale. Przywilej, który kiedyś posiadała niewielka grupa ludzi wyręczających się pracą innych, stał się w mniejszym lub większym stopniu udziałem wszystkich.

Wyjątek stanowią kobiety. Miały i mają zawsze mniej wolnego czasu niż mężczyźni, bo poza pracą zarobkową swój "wolny czas" zużywają na zajęcia domowe, co skraca ich godziny przeznaczone na wypoczynek.

Oh, już słyszę pomruki panów domu, zajętych naprawianiem kontaktów, ścinaniem trawy czy malującymi okna (raz na dwa lata): Naturalnie, my nigdy nic nie robimy!"

Bądźmy sprawiedliwi, Robicie dużo, ale my więcej. Bo nawet wtedy, gdy i pani domu siądzie wreszcie (po prasowaniu, przygotowaniu śniadania, spacerze z

psem) przy telewizji, to prawie zawsze zrobienie ostaniej filiżanki herbaty (często i kanapki dla pana) staje się dodatkowym obowiązkiem, gdyż druga połowa jest tak zapatrzona w "czarodziejskie pudełko", że nie ma się serca temu przeszkodzić.

Chyba każdy człowiek ma jakieś utajone pragnienie, na którego zrealizowanie brakuje mu tylko czasu. Każdy ma jakieś pasjonujące "hobby", które wymaga wielu nieraz godzin. Ma jakieś odłożone książki, o których marzy, żeby je wreszcie przeczytać.

Warto zwrócić uwagę, że wiele zawodów bierze swój początek właśnie z zamilowania do rzeczy niezwykłych, rzeczy które nie mieszczą się w szarej codzienności. Dlaczego na przykład urzędnik pocztowy, po powrocie z biura, ku rozpacz sąsiadów gra na saksofonie, a inny, przebrawszy się w strój gimnastyczny, biega po kilka kilometrów bez względu na pogodę? Jeszcze inni śleczą nad kolekcją monet, znaczków pocztowych, etykietek zapachanych, lub wystają na dworcach notując numery pociągów czy fotografując lokomotywy? A jeszcze inni rozbierają i składają motocykl, radio czy stary motorek od lodówki?

Nazywamy ich dziwakami. Ale bez tych dziwaków i ich samotności świat może byłby nudny.

Dawno, dawno temu, grecki bajkopisarz Ezop powiedział, że "gdy człowiek podejmuje dwa przeciwstawne sobie zajęcia — jedno z nich zaniedba na pewno". Ostatnio psychologowie dowiedli eksperymentalnie czegoś wręcz odwrotnego, a mianowicie, że człowiek, który ma dwie pasje — pracuje więcej i zdecydowanie lepiej.

Ale czasu ciągle nam brak!

JAK POZNAĆ DOBRE MIĘSO

MIĘSO WOŁOWE, winno mieć kolor krwisty. Jeżeli kolor jest bardzo ciemny, ze starego wołu — mięso będzie łykowate. Łoj przy mięsie powinien być jasno-żółty, wyjątkowo tylko latem skutkiem paszy, łój bywa ciemniejszy. Najwięcej używane części wołu są: polędwica, rozbef, antrykot, zrazowa i krzyżowa.

CIELEĆCINA powinna być biała, obłana białym tłuszczem. Najsmaczniejsza i najdelikatniejsza, gdy ciele ma od 2 do 3 miesięcy. Najdelikatniejsza i najbielsza cielećcina jest w maju. Najwięcej używane części są: dyszek czyli cwiartka, forszlak z nerki, comber, mostek i górka.

BARANINA jest najlepsza z rocznego skopu. Kolor mięsa baraniego jest ciemniejszy od wołowego, ale

tłuszcz powinien być zupełnie biały. Najsmaczniejsza w jesieni. Najważniejsze części barana są: dyszek, górka, comber i mostek.

WIEPRZOWINA najsmaczniejsza z młodego wieprza, kolor jest blade-różowy, tłuszcz biały; starego wieprza łatwo poznać po ciemnym kolorze mięsa, które zawsze jest twarde, a zatem nie smaczne. Części najczęściej używane są: szynka, polędwica, schab czyli żebra.

DRÓB wszelki najlepszy, gdy młody i tusty, a łatwo go rozróżnić od starego, po grubości kolan i łap, po miękkości dolnej części dzioba, który łatwo daje się zginać. Stary drób, jak kury, gęsi i kaczki, ma zawsze silną budowę ciała, grubą kość piersiową, łapy cienkie, uda sinawe, a dziób twardy.

KURCZĘTA są najsmaczniejsze od maja do sierpnia, 8-tygodniowe są dobre do smażenia, większe do gotowania lub pieczenia.

KACZKI i GĘSI najsmaczniejsze półroczne, najlepsze w lecie.

INDYKI MŁODE poznaje się po białości skóry i tłuszczu, jeżeli mają udka fioletowe i, tłuszcz żółty, to znaczy, że stare, będą więc twarde i łykowate;

Wszelki drób z wyjątkiem kurcząt i gęsei, które zaraz po zabiciu używać można, powinien przed użyciem leżeć w lodówce, aby skruszał.

PARA DEPUTADO ESTADUAL



estamos unidos com
**THADEO
SOBOCINSKI**
1.279
(Arena)

Advogado — Ex-Deputado Estadual — Ex-Prefeito de São Mateus do Sul. — Lutou pela democracia com a F. E. B. na Itália, na segunda guerra mundial.

Escritório: Rua Voluntários da Pátria, 475 — Edif. ASA 12.º and. — conj. 1202 — Telefone 23-2114 — Curitiba — PR

PARA DEPUTADO ESTADUAL

(Arena)
1.262

EDUARDO ZELAK
O nosso candidato certo



Funerária Nossa Senhora do Perpétuo Socorro

Już tradycyjny Zakład Pogrzebowy pana Franciszka Kuchennego, naszego rodaka.

Ażebymóć lepiej usłużyć tym, którzy w bolesnych chwilach swojego życia potrzebują sprawnej i uczciwej pomocy, powstał w Kurytybie jeszcze jeden zakład pogrzebowy: "Empresa Funerária N. Sra. do Perpétuo Socorro". Sumiennych usług można żądać w dzień i w nocy: trumny, pogrzeby, wyjazdy do jakiegokolwiek miejsca w kraju, załatwianie dokumentów, itp. Zapłatę można uiścić po wykonaniu usług.

Rua Nilo Peçanha, koło Cmentarza Miejskiego.

Telefony: 22-8791 i 24-0949

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - K/s - 1550 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Séculos, Tárco em Família, Hora da Música Polonesa (nos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCÁRIA — FONE 109 — PARANÁ

HUMOR

TURYŚCI...

Mała scena. Towarzystwo. Amerykanin, Anglik i Rosjanin. Popijając rozmawiają o wakacjach.

— Well — mówi Amerykanin — my samolotem na Hawaje. Jeszcze potem na kilka dni na Riwierę — dla słońca.

— Ja inaczej — mówi Anglik — ładuję rodzinę do samochodu i koczujemy pod namiotem po całej Europie.

Tylko Wania — Rosjanin — milczy. Wania pije, Wania z oczami jak bezkres Syberii.

— Oni: Wania, a gdzie wy w отпуск?

Wania dopija. Potem z zadumą: Nu, za granicę, to my tylko na oczogach.

TAK, ALE...

Dwaj dżentelmeni rozmawiają o znajomym: — Nie rozumiem, dlaczego Thompson przemieja się awanturami, które urządza mu żona. Przecież nie łatwiejszego, jak włożyć kapeluszy i wyjść z domu na kilka godzin.

TO MUSI BYĆ WÓZ!

Anglik mówi, że na swój samochód musiał oszczędzać przez pół roku. Amerykanin twierdzi, że po roku wyrzeczony mógł kupić piękny "Forda". Towarzystwo im inżynier, Polak, odzywa się chłodno: — Ja na samochód oszczędzałem przez 20 lat.

Anglosami milczą. Wyraźnie zielenieli z zazdrości. Amerykanin szeptał z upojeniem: Rany boskie, to musi być wóz!

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 23-8494 — 14.º andar — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5473
CURITIBA — PARANÁ

DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Médico Cirúrgica
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Pref. Municipal.
A T E N D E :
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — R. D. Pedro II, 829 — das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paryskiego. — Był Profesor Uniwersytetu Parańskiego.
Po powrocie z Europy przyjmuje w Farmácia Stiefeld, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.
Rezydencja: EBANO Pereira, 322

DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações Moléstias de Senhores

C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 - Telef. fone: 23-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Em Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 23-8890 — Curitiba.

Advokaci:

DR. LUCJAN KASPSZAK
Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105
Telefon: 23-8944 - Curitiba
Załatwia inwentarze, składa wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broń sądowo w jakichkolwiek sprawach kryminalnych.
Mówi się po polsku

DR. EDWARD ZELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, karyminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentaryzacje. Rua Emiliano Peretta, 1.º B - 4.º piętro - Conj. 401 (Esc. Pr. Zamboni) - Edifício Quince - CURITIBA

DR. LEOPOLDO

ANTONIO SOKOŁOWSKI
Sprawy cywilne, karyminalne, naturalizacja 10.º andar 10.º andar
Praça Presidente Getúlio Vargas, 10.º andar - Conj. 10.º andar - Fone: 173 - S. José dos Pinheiros - PR

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających, wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych

Escritório composto de 6 advogados, atendendo consultas e assuntos de direito. Consultores no país e no estrangeiro. Atendimento no horário comercial.

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar — Conj. 10.º andar — SÃO PAULO
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616

PAULO FILIPAK
ADVOGADO

Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 hs.

FELIKS GÓŁAS
CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, extratos, balanços do imposto de renda, balanços de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, — 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

UM AGRICULTOR NA ASSEMBLÉIA

RESPONSABILIDADE DO POVO

— Para a grandeza do nosso Estado deve o povo escolher para Deputado Estadual um homem que, pelo seu passado digno e honrado, pela sua formação moral exemplar, pela sua comprovada capacidade legislativa, energia, iniciativa e espírito empreendedor, seja uma garantia para o nosso futuro.

— A nossa gente não suporta mais experiências. É necessário que se eleja um legislador experimentado, que se leve para a Assembléia Legislativa um homem de ação e honestidade comprovadas, que tenha demonstrado as suas qualidades do homem público, e que acima de tudo só tenha compromissos com o povo.

ROBERTO WYPYCH possui os predicados indispensáveis para, na Assembléia Legislativa do Paraná, continuar a lutar em favor do povo do Paraná e principalmente da nossa gente. Já demonstrou isso como um dos melhores deputados estaduais que o Paraná já teve.

O CIDADÃO ROBERTO WYPYCH

— Chefe de família exemplar, católico, pai de 3 filhos, ROBERTO WYPYCH hoje com seus 42 anos de idade, nasceu em Cruz Machado, então município de União da Vitória — Estado do Paraná, em 4 de fevereiro de 1928.

— Filho de imigrantes europeus vindos para o Brasil por volta de 1910. Seu pai foi agricultor e também professor primário. Sua mãe uma mulher humilde do lar.

— Desde cedo, para ganhar a vida, ROBERTO WYPYCH teve que trabalhar. Aos seis anos foi engraxate e jornaleiro em Curitiba. Mais tarde por determinação do então Interventor MANOEL RIBAS, foi internado na Escola de Trabalhadores Rurais "Olegário Mariano", também conhecida por "Remonta", em Castro — PR. Ali cursou o primário e aprendeu muito de agricultura e pecuária.

No Canguiri, onde hoje está instalado o Parque Castelo Branco, em Curitiba, após três anos de estudos, concluiu o Curso Técnico de Capatazes onde se aperfeiçoou em agricultura e veterinária.

— A partir de 1942 cursou o ginásio no Colégio Estadual do Paraná em Curitiba. Nos anos subsequentes frequentou o Colégio Novo Ateneu em Curitiba, a Escola Técnica de Comércio "David Carneiro" em União da Vitória e a Faculdade de Ciências Econômicas de Curitiba.

— Foi ferroviário: ajudante de maquinista e escriturário da Rede Viação Paraná Santa Catarina, durante sete anos.

— Serviu o Exército Nacional no antigo 3.º Regimento de Artilharia montada — 75. Após 3 anos de serviços à Pátria deu baixa das fileiras do exército como 2.º sargento. Sua con-

data, porém, exemplar sob todos os aspectos, fez com que, por várias vezes, fosse distinguido com inúmeros elogios consignados até hoje em sua fôlha de serviços, por determinação do então Comandante da 5.ª Região Militar, de Comandantes de seu Regimento e de seus oficiais superiores.

— Em União da Vitória — Paraná, em 1951 casou com D. Nelys Pereira Wypych, filha da tradicional família Araújo, então professora primária e hoje titular do Cartório do Registro de Imóveis da Comarca de Cascavel. Naquela cidade também nasceram todos seus três filhos: Roberto Jr., Marco Antonio e Mara Salette. Ainda em União da Vitória foi professor da Cadeira de Contabilidade Pública na Escola Técnica de Comércio local. Ali exerceu sua profissão de Contador e por vários anos foi chefe de um complexo industrial formado por serrarias, laminadoras, fábricas de pasta mecânica, depósito de consignações e despachos além de outras atividades comerciais que liderou.

— Por oito anos foi Inspetor do Grupo Segurador Atalaia. Desbravou, com essa atividade, todo o Oeste e Sudoeste do Paraná, ao tempo em que nem estradas haviam naquelas regiões.

— Em Cascavel, porém, nos anos de 1960, iniciou suas atividades como colonizador de terras, estabelecendo-se com firma imobiliária (a Comissão Salto Grande). De início regularizou o loteamento "Vila Minolli", tido então como problema social insolúvel e ensinando com esse seu trabalho para que várias centenas de moradores tivessem regularizadas suas escrituras junto aos reais e verdadeiros proprietários dos lotes em litígio. Mais tarde, como procurador de João Scherloski, conhecido pioneiro de Cascavel, loteou a Vila Boa Vista, oportunidade em que contribuiu com a doação de áreas de terras necessária para a formação do atual "Cascavel Country Club". A "Vila Dione", situada no bairro "Alto Alegre" de Cascavel, também foi loteada por Roberto Wypych.

— Roberto Wypych foi Presidente do Rotary Club de Cascavel e ajudou a fundar o Rotary Club de Toledo. Pertenceu ao Rotary Club de União da Vitória por 10 anos e ao Rotary Club de Cascavel por 6 anos do qual chegou a ser "Sócio Honorário".

— Ajudou a construir o Cine Delfim em Cascavel. É acionista do Frigorífico de Marechal Cândido Rondon; sócio da Cerâmica Ipê Ltda., situada em Novo Sarandi, Município de Toledo e também da firma "Produtos Agropecuários Nutrioeste Ltda.", com sede em Cascavel — vendedora dos produtos "Purina" e que vem prestando assistência técnica a suinocultores dos Municípios de Marechal Cândido Rondon, Palotina, Santa Helena e Toledo.

— É proprietário da Fazenda Mocotó, com 450 alqueires de terras situadas entre Cascavel e Toledo, onde mantém criação de gado, suínos, lã e vovras mecanizadas de trigo, soja e milho. ROBERTO WYPYCH vem realizando, com seu espírito empreendedor, uma obra que deverá se transfor-

mar em verdadeiro cartão de visitas do Oeste do Paraná. Com a colaboração do Ministério da Agricultura, Acarpa, Banco do Brasil, Banco Mercantil e Industrial do Paraná e Banco Brasileiro de Descontos, Roberto Wypych há 5 anos vem formando uma fazenda modelo, capaz de proporcionar aos agricultores e pecuaristas da região oeste, um exemplo do quanto pode o trabalho honesto e a força de vontade de um homem.

— Mas o grande trabalho realizado por Roberto Wypych no oeste do Paraná, o que lhe trouxe a fama de colonizador e o que talvez lhe tenha propiciado condições para que galgasse uma das cadeiras da Assembléia Legislativa, foi sem dúvida o que realizou na Fazenda Lopei. Como procurador do legítimo proprietário do Imóvel Lopei, Sr. Teodoro M. Soldati, Roberto Wypych colonizou a maior parte dos 22.000 alqueires de terras que o compõem. Cadastrou todos os posseiros existentes na área, em número bem elevado. Abriu estradas. Mediu todas as terras e as dividiu em lotes rurais de dez alqueires, hoje pequenas mas florescentes propriedades agrícolas. Outorgou centenas de escrituras. Com coragem, sangue frio, organização e método, propiciou com seu trabalho sobre-humano e com seu coração generoso, sem alarde, sem vaidade e sem que se derramasse uma gota de sangue sequer, a paz de espírito, a segurança e a tranquilidade a todos os posseiros e moradores da Fazenda Lopei, quer fixando na terra os colonos já existentes, quer trazendo do Rio Grande do Sul e de Santa Catarina, centenas de novos lavradores, hoje integrados na região. Foi sem dúvida graças ao trabalho de Roberto Wypych que a Fazenda Lopei experimenta hoje a sensação de tranquilidade e de segurança, contribuindo assim para o progresso da região de Cascavel e de Toledo.

NA ASSEMBLÉIA LEGISLATIVA

— ROBERTO WYPYCH ingressou na vida pública com decisão e vontade de trabalhar. Hoje é um deputado de grande prestígio na Assembléia Legislativa do Estado. Na Assembléia foi membro da Comissão de Constituição e Justiça onde deu centenas de pareceres de reconhecido valor jurídico. É membro da Comissão de Finanças, da Comissão de Orçamento e da Comissão de Agricultura, Indústria e Comércio.

— Apresentou dezenas de projetos, requerimentos e discursos tratando principalmente de Agricultura, Educação, Energia Elétrica, Assistência Social, Saúde, Estradas de Rodagem.

— Entre outros, foi autor do Projeto de Lei que criou a Fundação Federação das Escolas Superiores do Oeste, com sede em Cascavel, congregando uma Faculdade de Agronomia, uma Faculdade de Educação, uma Faculdade de Filosofia, Ciências e Letras.

— Autor do Projeto de Lei que autoriza a Secretaria da Agricultura a adquirir e financiar para agricultores, cooperativas e prefeituras, 300 unidades de tratores de esteiras, mediante pagamento em 8 anos.

— Defensor da política de melhores prêços para a suinocultura e para a agricultura.

— Autor do movimento para levar um paranaense para uma das cadeiras do Supremo Tribunal Federal.

— Autor do movimento junto ao Ministério da Justiça para a criação da 9.ª Região da Justiça do Trabalho com sede em Curitiba e não em São Paulo como acontece ainda hoje, e também pela criação de Juntas de Conciliação e Julgamento em diversas cidades do interior.

— Autor do projeto de lei que considera de interesse turístico os Municípios de Foz do Iguaçu, Guaíra, Lapa, Ponta Grossa, Colombo, Paranaguá, Guaratuba e Matinhos para que tenham maior participação no Fundo de Participação dos Municípios.

— Lutou e reivindicou junto à Direção do Banco do Brasil S/A pela construção de novas agências do Banco nos Municípios de Cascavel, Toledo e Foz do Iguaçu, inclusive com computador eletrônico.

— Debateu-se junto ao Ministério dos Transportes pela pavimentação da BR-277 — Ponta Grossa — Foz do Iguaçu, — bem como da BR-467 que liga Cascavel a Guaíra e da estrada BR-369 — Cascavel — Campo Mourão.

— Foi o idealizador da instalação no Oeste do Paraná da VI Promoção da Universidade Volante no ano de 1968, beneficiando milhares de pessoas com cursos intensivos, altamente práticos e ao alcance de todas as camadas da população.

— Autor do Projeto de Lei que oficializa as comemorações do PRIMEIRO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ, cuja efeméride se dará em 29 de novembro de 1971. (anexo).

ROBERTO WYPYCH CANDIDATO

— Soube bem servir ao seu povo. Dedicou-se, inteiramente, na busca incessante dos benefícios para todas as gentes do Paraná.

— Pretende, agora, com mais experiência, continuar servindo ao povo do Paraná. E sente que poderá realizar muito mais. Por isso, você, amigo eleitor, que trabalha e constrói a grandeza deste Estado, precisa continuar sendo representado junto aos poderes públicos.

— Para tanto Roberto Wypych se dispõe a redobrar o seu trabalho em benefício de todos. Conta, portanto, com o seu voto de confiança nas próximas eleições. Ele precisa que você o ajude a continuar lutando pelo Estado do Paraná.

— Vote em Roberto Wypych para Deputado Estadual, escrevendo na cédula única que receber no dia das eleições o nome de Roberto Wypych ou o n.º 1.261 (Arena).

Papa recebeu Cardeal Wyszynski

O Papa Paulo VI recebeu em audiência particular o Cardeal Stefan Wyszynski, Primaz da Polónia, para debater o "status" das antigas dioceses alemãs na Polónia e os problemas da Igreja em geral.

Embora o Vaticano nada tenha informado oficialmente sobre a audiência, fontes da Santa Sé disseram que o Cardeal veio a Roma para pedir ao Papa que siga o exemplo da República Federal da Alemanha e reconheça a fronteira ocidental da Polónia. Desde que foi desmembrada do território alemão, a região permanece sem bispos de carácter permanente, que ainda não foram nomeados pelo Vaticano.

DISPUTA NA POLÓNIA

...Ao mesmo tempo, as autoridades em Varsóvia rompiam a tregua de dois anos na disputa entre a Igreja e o Estado para denunciar as "atividades vergonhosas" do Cardeal Wyszynski. A crítica, que foi publicada pelo jornal do Partido Comunista "Tribuna Mazowiecka", está sendo analisada no Vaticano como uma nova tentativa para conseguir a destituição do primaz polonês.

O Cardeal Wyszynski tem 69 anos — seis menos que a idade recomendada pelo Papa para que bispos e cardeais deixem seus postos — mas o Governo polonês insiste em seu afastamento. As fontes da Santa Sé disseram também que o artigo evitou de todas as formas, críticas diretas ao Vaticano, que foi elogiado por incentivar melhores relações entre a Igreja e os Estados comunistas.

Foi acentuada, dia 18 p.p., o dia dedicado às Missões. Além das pregações, orações e a data comemorativa teve ampla divulgação.

Sem recorreremos às narrativas fantásticas sobre as Missões no exterior, destacamos coisas das Missões no Brasil reveladas pelo Secretário Nacional das Missões no Brasil, D. Arcângelo Cerqua. Na Amazônia a região missionária reúne 40 prelaças com núcleos distribuídos a diversas Ordens e Congregações religiosas. O missionário, nessa região, enfrenta tudo, desde as doenças até a morte por massacre pelos indígenas por vezes antropófagos, porém, a figura do padre missionário está presente e à serviço.

PRESENÇA MARCANTE

Há dois anos, índios macacalis massacraram um branco a Noroeste de Manaus. A vítima era um padre. Ao longo do rio Negro, entre as muitas tribos que habitam a área, há uma que elegeu um branco para seu cacique. Esse branco é um padre.

— A presença marcante dos padres missionários do Brasil junto aos índios em



O Missionário de barba é D. Arcângelo Cerqua, Secretário Nacional das Missões no Brasil.

ocorrendo e se aperfeiçoando há séculos, mas ela não se desenvolve só nesse sentido.

Com a fisionomia destacada por uma barba grande que um dia provocou inclusive comentários do Papa João XXIII, quem chama a atenção para o fato é o Bispo Dom Arcângelo Cerqua, secretário nacional das Missões do Brasil.

APRIMORAMENTO

Para D. Arcângelo Cerqua, que é Bispo de Paratins e se encontra no Rio participando da reunião promovida pela CNBB, subs-

tancialmente o trabalho dos missionários não mudou muito desde que eles começaram a atuar no Brasil.

— Houve foi um aprimoramento das técnicas, principalmente as de atuação junto aos índios, pois hoje levamos em conta a sociologia e a antropologia, ciências modernas.

Segundo o secretário nacional das missões, a evangelização levada a efeito pelos missionários também hoje em dia é mais sistemática, pois na região onde eles se concentram — a Amazônia — existem 40 prelaças.

Tais prelaças são mantidas por institutos e organizações religiosas católicas que funcionam sob diversos nomes, como Salesianos, Dominicanos, Servos de Maria, Ordem Terceira dos Franciscanos e Pontifício Instituto das Missões, ao qual pertence D. Arcângelo Cerqua.

OS ENSINAMENTOS

As prelaças, além dos ensinamentos religiosos, ministram cursos de formação profissional, fundam escolas e colégios e procuram também organizar comunidades onde existam condições naturais.

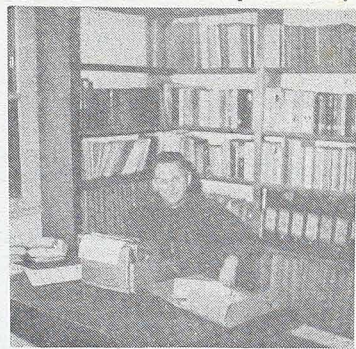
Os Missionários do Pontifício Instituto das Missões atuam no Brasil desde 1942, sendo que 30 estão no Arapá e 18 na Prelazia de Paratins, onde é Bispo D. Arcângelo Cerqua.

Na região de Paratins, no Amazonas, os missionários do PIMI mantêm duas escolas normais, dois ginsios, uma escola técnica e diversas escolas primárias, além de uma escola profissional. A melhor escola do Estado pertence à missão.

Imprensa Polonesa no Paraná e no Brasil

O primeiro jornal em língua polonesa no Paraná começou a circular em 1892 e teve uma duração de 49 anos. Seu nome "Gazeta Polska". Esta é uma informação do Padre João Piton, bibliotecário e arquivista da Congregação da Missão e grande colaborador do LUD e do Almanaque LUD.

O material por ele fornecido sempre é resultado de pesquisa, baseado em documentação original. Embora sua especialidade seja



Padre João Piton passa dias, a trabalhar no seu arquivo.

a imigração polonesa no Paraná e no Brasil. Pe. Piton possui sob sua responsabilidade material dos mais variados temas: documentos originais da fundação da Congregação da Missão, história eclesiástica, na Polónia, no Brasil e no Paraná, atividades culturais e missionárias de todos padres poloneses ou de origem polonesa e mais de uma centena de documentos úteis para cultura geral, inclusive, a imprensa polonesa no Paraná e no Brasil.

E' de se notar que o Padre Piton possui todos números de semanários e periódicos publicados em polonês ou em português, informando sobre a cultura do povo polonês. Exemplares, embora únicos, estão devidamente encadernados e plenamente conservados.

Simultaneamente, circularam no sul do País, além da Gazeta Polska ou Gazeta Polonesa, em 1941 publicada completamente em português, Kurier Warszawski, Prawda, Robotnik Paranski, Polak w Brazili, Narod, Zycie, Tygodnik Polski, Niwa, Ogniwo, Pobudka, Swit, Tygodnik Zwiastkowy, LUD, Prawda Polska w Brazili, Nowiny, Informator, Glos Paranski e Siewca. Impressos em mais variados lugares, como Ponta Grossa, São Paulo, Rio, Porto Alegre, Ijuí, Guarani das Missões, o centro das publicações polonesa era Curitiba. 15 dos 19 semanários citados foram publicados e distribuídos por Curitiba.

Com 50 anos de duração, atualmente, LUD é o representante máximo da etnia polonesa radicada no Brasil.

Além dos semanários foram publicados 64

periódicos mensais, 10 boletins informativos, 250 livros didáticos e religiosos, no período anterior à II Guerra Mundial, 70 periodicamente à Guerra, e mais 62 Almanques, totalizando 475. Dos Almanques existentes, circulará o LUD para 1971.

Com este acervo, Padre Piton quer colaborar, através do LUD, a contribuição do elemento a etnia polonesa à cultura do Paraná e do Brasil.



Pe. João exibindo seu vasto arquivo

COMUNICADO DOS BISPOS

As relações entre a Igreja e o Governo foram analisadas durante a reunião extraordinária da Comissão Central da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil, no Colégio Zacarias, GB. Esteve presente um representante do Gabinete Civil da Presidência da República, sr. Júlio de Rose. Dom Avelar Brandão revelou que a missão do sr. Júlio de Rose é transmitir ao presidente Médici o pensamento dos bispos.

COMUNICADO

Foi distribuído aos jornais o seguinte comunicado da reunião extraordinária da Comissão Central da CNBB:

"A Comissão Central da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil convocada extraordinariamente, reuniu-se no Rio de Janeiro, nos dias 15 e 16 do corrente, para apreciar as presentes condições de garantia e plena realização da ação apostólica da Igreja, no desenvolvimento social e cultural do País.

No empenho da constante orientação do povo de Deus, examinou acontecimentos recentes verificados em entidades relacionadas com a sua missão.

A invasão da sede nacional da Juventude Operária Católica (JOC) e do Instituto Brasileiro de Desenvolvimento

(IBRADES) com a prisão de membros dessas entidades, veio somar-se aos numerosos casos de sacerdotes e leigos encarcerados, em claro desatendimento das condições, embora mínimas, inequivocamente estabelecidas pela legislação do País quanto à comunicação de detenção à autoridade judiciária e quanto às limitações à incomunicabilidade estabelecidas pelo parágrafo primeiro do artigo 59 do Decreto-lei n.º 898, de 29 de setembro de 1969.

Ao reconhecer no desenvolvimento econômico e social do Brasil as realizações do Governo a Comissão Central encarece entretanto que a promoção do homem em suas várias implicações — objetivo assumido pelo Governo em seus documentos oficiais — deva ser plenamente assegurada em todos os escalões de sua organização política e administrativa.

Tal objetivo não será alcançado quando, para eliminar o terrorismo subversivo e aviltante, cuja maior vítima é o próprio povo, a exacerbção de uma justa preocupação pela segurança nacional gera um clima de crescente insegurança. O terrorismo da subversão não pode ter como resposta o terrorismo da repressão.

Renovamos nossa firme condenação ao comunismo. Forma inegável, entretanto, de fomentá-lo é impedir a ação da Igreja, deturpar sua imagem, truncar sua doutrina, cercar sua atividade, difamar e caluniar seus pastores.

No julgamento do que é realmente conforme ao Evangelho e à sua aplicação, os bispos do Brasil não admitem transferir as responsabilidades que lhes cabem por mandato divino.

A Comissão Central julga imprescindível afirmar a presença crítica da Igreja, no sentido de preservar os valores humanos de desenvolvimento e garantir que este venha a se inserir num episódio da história da salvação, à qual serve de alento o sacrifício dos que hoje sofrem perseguição por estes mesmos objetivos.

Entre estes valores, revestem especial importância o diálogo veraz e a garantia ampla do direito da resposta e de defesa de todos aqueles que são atingidos no exercício de sua missão eclesial e respeito dos direitos fundamentais da pessoa humana, e a reta aplicação das normas legais, que assegura as pessoas e às instituições contra todas as arbitrariedades.

A Comissão Central reafirma a inalienável responsabilidade da Igreja na promoção de atividades que lhe são inerentes, tal como são expressas pelos documentos do Concílio Eclesiástico Vaticano II, pela Encíclica "Populorum Progressio" e pelas conclusões de Medellín. Renova o compromisso de comprometê-los à custa de qualquer sacrifício.

Os bispos do Brasil continuarão a desenvolver todo o esforço para impedir qualquer distorção no entendimento por terceiros dos objetivos das várias entidades que atuam no campo da ação apostólica da Igreja e na aplicação que lhe devam dar, na prática, os seus imediatos responsáveis.

Queremos que este nosso pronunciamento seja recebido com a mesma sinceridade e desejo de colaboração que inspiraram. Neste sentido contamos que as autoridades, preocupadas como nós, pela preservação dos valores humanos e cristãos da sociedade brasileira, saberão tomar as medidas eficazes e imediatas para assegurar o clima de solidariedade, indispensável à realização do grande destino da Pátria e à projeção de sua verdadeira imagem para a comunidade dos povos.

Rio de Janeiro, 16 de outubro de 1970.